Żołnierz faraona . Średnie Państwo Egipt 2055-1650 p.n.e.

WSTĘP

Geografia obdarzyła Egipt ochroną w postaci szeregu ostro zdefiniowanych granic naturalnych, które przez wiele stuleci stanowiły idealną obronę przed nieproszonymi gośćmi. Niegościnne pustynie na wschodzie i zachodzie wyznaczają granice życia w Egipcie z pewnością i nagłością jednej linii, a plaże delty Nilu uniemożliwiają przejście tak skutecznie, jak jakikolwiek mur obronny. Na południu, chociaż ląd przecina Nil, szereg sześciu katarakt rozłożonych na prawie 1400 kilometrach doliny sprawia, że przejście w obu kierunkach jest niezwykle trudne. Bezpieczny w obrębie tych granic geograficznych, Egipt bardzo wcześnie rozwinął się jako schludna, samodzielna, odizolowana jednostka. Obfity Nil, którego coroczne wylewy pozostawiały żyzną warstwę mułu każdego roku, zapewniał wszystkie niezbędne do życia rzeczy i wiele luksusów - nawet jeśli brakowało dobrego rodzimego drewna do budowy statków. Nie było prawdziwej potrzeby, aby ktokolwiek zapuszczał się za granicę i, jak powiedział grecki historyk Herodot (p.n.e. 484 r. p.n.e.), Egipt był „darem rzeki". Jednak Pierwszy Okres Przejściowy (2181-2055 p.n.e.), czas, gdy dolina Nilu była podzielona między drobne, walczące ze sobą księstwa, był świadkiem tego, jak wiele osad granicznych padło łupem obcych. Rezultatem tego politycznego rozłamu i niestabilności była oczywiście rosnąca militaryzacja społeczeństwa egipskiego, proces odzwierciedlony w sztuce funeralnej, gdzie spokojne sceny domowe lub rolnicze ze sztuki Starego Państwa zostały zastąpione przedstawieniami wodzów otoczonych przez uzbrojonych wasali. I tak faraonowie Średniego Państwa (2055-1650 p.n.e.), chociaż zdeterminowani, aby utrzymać Egipt w izolacji, byli zobowiązani do poświęcania większej uwagi sprawom wojskowym i granicom niż ich poprzednicy. Utrzymywano znaczną stałą armię, w skład której wchodziły zagraniczne oddziały pomocnicze, a dwa wąskie punkty wejścia do doliny Nilu, na północy i południu, były mocno zablokowane. W okresie Starego Państwa Egipt utrzymywał niewielkie kontakty polityczne ze światem zewnętrznym. Faraonowie okazjonalnie wysyłali wyprawy na Synaj, do Libii lub Nubii w poszukiwaniu metali szlachetnych i kamieni, egzotycznych, takich jak heban i kość słoniowa, oraz przyziemnych, takich jak bydło i niewolnicy. W tym samym czasie egipscy kupcy prowadzili ożywiony handel z nadmorskim miastem Byblos, aby importować oliwę z oliwek i drewno cedrowe. Ponieważ nie było wyraźnej potrzeby posiadania stałej armii, poza królewskim orszakiem, armie młodych mężczyzn były okresowo powoływane na zasadzie stosunkowo doraźnej do różnych pracochłonnych celów, od wypraw kamieniołomniczych i handlowych po kampanie wojskowe i nadzorowanie zamieszek. Wszystko miało się zmienić, gdy Egipt został wciągnięty na arenę międzynarodową i musiał bronić własnych bram. To, że Państwo Środka zapowiadało ogromny rozwój organizacji wojskowej i hierarchii, jest wyraźnie odzwierciedlone w pojawieniu się takich konkretnych tytułów jak „szef przywódców milicji miejskiej", „żołnierz milicji miejskiej", „załoga władcy", „szef przywódców patroli psich" i „skryba armii". Ten ostatni był obowiązkiem o wielkim znaczeniu. W czasach, gdy poziom alfabetyzacji był wyjątkowo niski — szacunkowo szacuje się, że odsetek piśmienności wynosił mniej niż 1 procent populacji — raporty i rozkazy mogły być przekazywane na piśmie i były dostępne tylko dla tych wyższych urzędników, którzy potrafili czytać lub mieli dostęp do własnych skrybów. Pozostałe źródła tekstowe, takie jak tzw. Semna Dispatches, wskazują również, że armia Państwa Środka miała pokaźny „ogon", infrastrukturę administracyjną obsługiwaną przez biurokratów państwowych (skrybów i zarządców), którzy mogli kompetentnie wykonywać wszystkie rutynowe obowiązki związane z utrzymaniem porządku w wojsku. Za czasów Senusereta III (1874–1855 p.n.e.), w wyniku centralizacji władzy i utworzenia twierdz ze stałymi garnizonami, armia, wspierana przez organ administracyjny, stała się studnią bez dna, pochłaniającą nadwyżki produkcyjne, które wcześniej napędzały pokojowy program budowy piramid.

CHRONOLOGIA

Współczesne chronologie egiptologów starożytnego Egiptu łączą trzy podstawowe podejścia. Po pierwsze, istnieją metody datowania „względnego”, takie jak wykopaliska stratygraficzne lub „datowanie sekwencyjne” artefaktów. Po drugie, istnieją chronologie „absolutne”, oparte na zapisach kalendarzowych i astronomicznych uzyskanych ze starożytnych tekstów, takich jak „listy królów” i stelai. Wreszcie istnieją metody „radiometryczne” (głównie datowanie radiowęglowe i termoluminescencja), za pomocą których konkretnym typom artefaktów lub pozostałościom organicznym można przypisać daty w odniesieniu do pomiaru rozpadu lub akumulacji promieniotwórczej. Sami starożytni Egipcjanie datowali ważne wydarzenia polityczne i religijne w odniesieniu do lat od wstąpienia na tron każdego obecnego faraona, określanych jako rok panowania. Daty były zatem rejestrowane w następującym standardowym formacie: „dzień trzeci drugiego miesiąca peret [wiosny] w trzecim roku Mencheperry [Totmesa III]”. Podział okresu faraońskiego na dynastie był systemem chronologicznym wprowadzonym przez Manethona (ok. 300 p.n.e.), zhellenizowanego kapłana egipskiego, gdy pisał swoją historię Egiptu, Aegyptiaca. Niestety, to ważne dzieło przetrwało jedynie w formie wyciągów używanych przez znacznie późniejszych pisarzy, od żydowskiego historyka T. Flawiusza Józefa (ok. 37 n.e.) do bizantyjskiego kronikarza Jerzego Syncellusa (ok. 800 n.e.). Lista 30 dynastii zaczyna się od półmitycznego Menesa (ok. 3000 p.n.e.), który jako pierwszy zjednoczył „Dwie Krainy” Górnego Egiptu (południowy Nil) i Dolnego Egiptu (Delta), i trwa aż do Aleksandra Wielkiego (zm. 323 n.e.). Manethon najwyraźniej mógł konsultować zarówno egipskie źródła, jak i greckie annały. Ogólnie rzecz biorąc, jego dynastie wydają się odpowiadać grupowaniu władców sugerowanemu przez różne faraońskie listy królów, głównie rejestrowane na ścianach grobowców i świątyń. We współczesnych chronologiach dynastie są zazwyczaj grupowane w główne okresy znane jako „królestwa” (kiedy jeden król rządził bez przeszkód w Dwóch Krajach) i „okresy przejściowe” (kiedy królestwo było często podzielone). Rozróżnienie między jedną dynastią a drugą czasami wydaje się dość arbitralne, ale dwa z najważniejszych czynników wydają się być zmianami w królewskich powiązaniach pokrewieństwa i lokalizacją stolicy. Wszystkie daty przed wstąpieniem na tron kuszyckiego faraona Taharqo w 690 r. Be należy traktować jako przybliżone. Termin „faraon”, który jest szeroko stosowany przez współczesnych pisarzy w odniesieniu do egipskiego króla, jest grecką formą starożytnego egipskiego zwrotu per-aa („wielki dom”). Termin ten był pierwotnie używany w odniesieniu do pałacu królewskiego, a nie króla, a od Nowego Państwa był używany tylko w odniesieniu do samego króla. Dla wygody będziemy jednak w tekście używać określenia „faraon”.

Okresy dynastyczne i historyczne

Okres predynastyczny: 5500-3100 p.n.e.

Wczesny okres dynastyczny: 3100-2686 p.n.e.

Stare Państwo: 2686-2181 p.n.e.

Pierwszy okres przejściowy: 2181-2055 p.n.e.

Środkowe Państwo: 2055-1650 p.n.e.

Drugi okres przejściowy: 1650-1550 p.n.e.

Nowe Państwo: 1550-1069 p.n.e.

Trzeci okres przejściowy: 1069-664 p.n.e.

Okres późny: 664-332 p.n.e.

Okres ptolemejski: 332-30 p.n.e.

Okres rzymski: 30 p.n.e.-395 n.e.

Faraonowie Średniego Państwa

Dynastia XI (cały Egipt): 2055-1985 p.n.e

Mentuhotep II (NeBHepetra): 2055-2004 p.n.e

Mentuhotep III (Sankhkara): 2004-1992 p.n.e

Mentuhotep IV (Nebtawyra): 1992-1985 p.n.e

XII dynastia: 1985-1795 p.n.e

Amenemhat I (Sehetepibra): 1985-1955 p.n.e

Senusret I (Kheperkara): 1965-1920 p.n.e

Amenemhat II (Nubkaura): 1922-1878 p.n.e

Senusret II (Chacheperra): 1880-1874 p.n.e

Senusret III (Khakaura): 1874-1855 PRZED CHRYSTUSEM

Amenemhat III (Nimaatra): 1855-1808 p.n.e

Amenemhat IV (Maakherura): 1808-1799 p.n.e

Sobekneferu (Sobekkara) - kobieta-faraon: 1799-1795 p.n.e

Dynastia XIII: 1795-po 1650 p.n.e

Poniżej wymieniono około 70 faraonów, z których pięciu jest częściej poświadczanych

Hor (Awibra)

Khendjer (Userkara)

Sobekhotep III (Sekhemraseewadjtawy)

Neferhotep I (Chasechemra)

Sobekhotep IV (Khaneferra): ok. 1725 p.n.e

Dynastia XIV: 1750-1650 p.n.e

Seria mniejszych władców, którzy niewątpliwie byli współcześni Dynastia XIII

SŁUŻĄC FARAONOWI

Żołnierz egipski spędzał bardzo mało czasu na rzeczywistych bitwach. W rzeczywistości armia, do której należał, dostarczała gotowej siły roboczej w takim samym stopniu, jak machiny wojennej. Jej rola militarna nie wykluczała wykorzystania jej do innych celów, gdy potrzebna była niewykwalifikowana siła robocza, a uzbrojone wyprawy wysyłane w celu zdobycia cennych towarów niczym nie różniły się od „konwencjonalnej" armii, zgodnie z zachowanymi źródłami tekstowymi Średniego Państwa. Siła robocza i organizacja armii były również dobrze wykorzystywane do bardziej pokojowych celów, takich jak projekty inżynierii lądowej w kraju. Scena z grobowca Dżehutihotepa w el-Bersha (Grobowiec 2) pokazuje transport kolosalnej statuy ciągniętej przez 172 mężczyzn w rzędach po czterech. Towarzyszący napis mówi, że drugi rząd tworzą żołnierze. Podobnie inskrypcja Mentuhotepa IV (1992-1985 Be) odnotowuje, jak jego armia była wykorzystywana do praktycznej i pokojowej pracy: 10 000 ludzi z Górnego Egiptu pomagało w transporcie dużego bloku kamienia z kamieniołomów bekhen-stone (mułowcowych lub szarogłazowych) w Wadi Hammamat. Kamień, który miał stać się ciałem sarkofagu faraona, został pomyślnie przetransportowany, a Mentuhotep odnotowuje, jak jego „żołnierze zeszli bez strat, nie zginął ani jeden człowiek, ani oddział nie zaginął" . Są to słowa, które sprawiają, że wyprawa kamieniołomowa brzmi jak kampania wojskowa, chociaż żołnierze tym razem nie stanęli naprzeciw wrogiego wroga. Pomimo przyjęcia bardziej energicznej polityki zagranicznej przez faraonów XII dynastii, szczególnie w Nubii, jest oczywiste, że armia nadal była wykorzystywana do projektów inżynierii lądowej. Arnenemhat III (1855-1808 p.n.e.) zbudował dwie piramidy, jedną w Dahshur i drugą w Hawara. Można przypuszczać, że Arnenemhat poszedł w ślady Mentuhotepa IV i zatrudnił duży oddział swoich żołnierzy, aby im pomóc.

REKRUTACJA

Młodzież, rekrutowana spośród chłopów, była szkolona i formowana w oddziały milicji, aby uzupełnić dziedzicznych wojowników. W większości przypadków egipski żołnierz był chłopem, który musiał służyć w armii, gdy faraon zażądał służby. Jako taki nie był pełnoetatowym zawodowym żołnierzem królestwa, ale członkiem na pół etatu tego, co było znane jako „milicja miejska" założona i utrzymywana przez lokalny nom. Służba wojskowa zaczynała się pod koniec nastoletnich lat, chłopski poborowy służył prawdopodobnie przez rok lub dwa, zanim pozwolono mu wrócić do domu do swojej wioski. Jednak mógł zostać wezwany do broni w dowolnym momencie na wyprawy lub kampanie. Po wcieleniu do armii, młodzieniec był wysyłany ze swojej wioski do pobliskich koszar na szkolenie. Po przybyciu był rejestrowany przez skrybę, a następnie otrzymywał obowiązkowe strzyżenie, krótko przycięte włosy były modą wojskową. Ćwiczenia i instruktaż w zakresie używania broni byłyby istotną częścią trwającego procesu przekształcania naszego wolnomyślicielskiego osobnika w użytecznego żołnierza. To podstawowe szkolenie obejmowało również energiczny program fitness. Celem jest rzucenie przeciwnika na ziemię, a zawody trwają bez przerw, dopóki jeden z mężczyzn nie rzuci przeciwnika określoną liczbę razy, być może trzy, bez wcześniejszego poniesienia tego samego losu. Dotknięcie ziemi plecami, ramionami lub biodrami stanowi upadek.

REKRUTACJA I SZKOLENIE

Podstawą organizacji cywilnej i wojskowej były prowincje lub nomy. Powstały one jako autonomiczne plemiona, każde pod własnym wodzem, rozproszone w osadach rolniczych wzdłuż Nilu. Z czasem nomy te połączyły się i przekształciły w królestwa Górnego i Dolnego Egiptu. Południowemu królowi Menesowi, pierwszemu legendarnemu faraonowi Egiptu, przypisuje się zjednoczenie Dwóch Krajów w jedno królestwo około 3000 r. p.n.e., ale pamięć o początkowym podziale została zachowana w podwójnej koronie faraonów. Podobnie struktura nomów pozostała, z 22 z Górnego Egiptu i 20 z Dolnego Egiptu, z których każdy służył jako lokalny obszar administracyjny pod nadzorem własnego nomarchy (hatyaa, „dziedziczny szlachcic"). Istniały dwie klasy żołnierzy wybieranych z ogólnej rezerwy młodych mężczyzn kwalifikujących się do poboru, znanych jako djamu: po pierwsze, kwalifikujący się

do służby wojskowej (hewenu-nefru, „młodzieńczy rekrut”); po drugie, dziedziczni żołnierze zawodowi (ahautyu, 'wojownicy'). Ci ostatni byli prawdopodobnie pozostałością po przeddynastycznej organizacji nomu, a z tą klasą związani są ci, którzy postrzegali żołnierstwo jako pełnoetatową karierę i dlatego zgłaszali się na ochotnika. Zbieranie i szkolenie rekrutów było odpowiedzialnością 'nadzorcy rekrutów' (imy-er hewenu-nefru), funkcję tę zwykle pełnił nomarcha. Na początku Średniego Państwa Amenemhat I (pan. 1985-1955 p.n.e.) musiał polegać na swoich nomarchach, aby zebrać siły do kampanii w Nubii i przez cały okres Średniego Państwa armia zasadniczo pozostawała armią tymczasową, utworzoną z rodzimej milicji. Tak więc Thuthotep, nomarcha służący Senusretowi, zapisuje, jak zwerbował „młodych rekrutów z zachodu nomu Hare”, tych „ze wschodu nomu Hare”, a także „młodzież wojowników nomu Hare” . „Młodzież wojowników” prawdopodobnie odnosi się do mobilizacji kolejnego pokolenia ahautyu kwalifikujących się do służby. Obiecujący materiał na żołnierzy został wcielony spośród chłopstwa, dzielni młodzieńcy w późnych latach nastoletnich byli przeznaczani do szkolenia i formowania jednostek milicji w celu uzupełnienia ahautyu. Zdecydowana większość chłopów w Egipcie mieszkała w domach z cegły mułowej (adobe), we wsiach lub osadach oddalonych od uprawnej ziemi, która obrzeżała Nil. Zarabiali na życie, pracując na żyznych polach, które w większości należały do faraona, lub w świątyniach w pobliżu ich rodzinnych osad. Jednak system milicji oznaczał, że chłopstwo miało obowiązek okazjonalnej służby wojskowej. Tak więc chłop poborowy mógł mieć ograniczony okres początkowej służby, być może rok lub dwa, służąc w swojej lokalnej jednostce (nzwt, „milicja miejska”). Natomiast dziedziczny wojownik, po osiągnięciu dojrzałości, zastąpił swojego ojca i służył przez całe swoje aktywne życie jako zawodowy żołnierz. Termin „wojownik” pochodzi od starożytnego egipskiego czasownika „żyć” i w bardzo realnym sensie oznaczał żołnierza zależnego od faraona. To właśnie ci ludzie tworzyli stałą armię, a znaczenie tych profesjonalistów dla rządzącego faraona było wyraźnie odzwierciedlone przez fakt, że byli określani w oficjalnych dokumentach jako „załoga władcy”. Nomarchowie byli zobowiązani do dostarczania kontyngentów do wysiłków narodowych na żądanie faraona i zwykle dowodzili nimi na kampaniach jako ich dowódcy. Za panowania Senusereta I (1965-1920 p.n.e.) Amenemhat z nomu Oryx „popłynął na południe z liczbą czterystu najwyborniejszych moich żołnierzy” i towarzyszył faraonowi w wyprawie w głąb Nubii. Zabrał „sześciuset najdzielniejszych z nomu Oryx” na kolejną kampanię prowadzoną przez wezyra faraona, również o imieniu Senuseret . Kontyngenty nomów oczywiście różniły się wielkością w zależności od populacji danego nomu. Nom Oryx znajdował się w środku Górnego Egiptu, a większe liczby prawdopodobnie byłyby rekrutowane z obszarów takich jak Memfis, Teby i Delta, gdzie ziemie uprawne były bardziej rozległe. Każdego roku, między czerwcem a wrześniem, dolina Nilu wylewała, a praca na polach ustawała do czasu zasadzenia pierwszych plonów w październiku lub listopadzie. Więc to był czas, kiedy większość siły roboczej była dostępna do poboru. Wielu z tych powołanych prawdopodobnie nie miało wcześniejszego doświadczenia wojskowego. Gdy rekrut dotarł do koszar, jego nazwisko zostało zapisane, a głowa ogolona. Możliwe, że chłopski poborowy podlegał jakiejś formie rytuału inicjacyjnego powszechnego w życiu wojskowym na przestrzeni wieków i we wszystkich kulturach, w których istniała zorganizowana grupa mężczyzn pod bronią, chociaż brakuje na to bezpośrednich dowodów. Jest również prawdopodobne, że żołnierze składali formalną przysięgę wierności panującemu faraonowi. Sprawność fizyczna miała ogromne znaczenie, ponieważ żołnierze w większości przypadków maszerowali do bitwy, niosąc ze sobą większość racji żywnościowych, a także cały osobisty ekwipunek. Obejmował on ich główną broń, topór bojowy i tarczę, łuk i strzały. Nowi rekruci doświadczali zatem ostrej kombinacji wysiłku fizycznego i ćwiczeń wraz z fizycznym i słownym znęcaniem się, powszechnym dla wszystkich dobrze ugruntowanych organizacji wojskowych. Scena z grobowca Khety'ego, wczesnej XI dynastii noma Oryx, w Beni Hasan pokazuje młodzieńców podejmujących to, co wydaje się być treningiem siłowym, aby rozbudować swoje górne partie ciała, używając ciężarków wykonanych z worków wypełnionych piaskiem jako części ogólnego, intensywnego reżimu sprawnościowego. Byłoby katastrofą, gdyby żołnierze przybyli na pole bitwy zbyt

wyczerpani, aby walczyć. Inne sceny, niesamowite w swoim podobieństwie do szkiców sztuk walki i technik samoobrony znajdujących się w dzisiejszych podręcznikach walki wręcz, wskazują, że zapasy były częścią tego programu treningowego. Zachowane sceny na ścianach grobowców wykutych w skale w Beni Hasan, zwłaszcza tych należących do nomarchów nomu Oryx, określają rodzaj treningu z bronią podejmowanego przez rekrutów. W jednej ze scen widzimy grupę mężczyzn rzucających nożami do drewnianego celu. Chociaż sztuka grobowa tego nie odnotowuje, możemy przypuszczać, że łucznictwo i używanie topora bojowego były również częścią ogólnego reżimu treningowego.

ŻOŁNIERZE I SPRZĘT

Po zakończeniu okresu wstępnego szkolenia, chłopski poborowy był wchłaniany do lokalnej jednostki milicji. Ta praktyczna polityka pozwalała na przekazywanie ciężko zdobytego doświadczenia weteranów nowicjuszom, a szkolenie prawdopodobnie kontynuowano, gdy nowi członkowie ćwiczyli z bardziej doświadczonymi mężczyznami z „milicji miejskiej". Wszystkie egipskie jednostki w tym okresie składały się wyłącznie z żołnierzy pieszych, których było dwa różne typy. Taktyka była mocno oparta na użyciu gęstych formacji łuczników w zwarciu (megau, „strzelcy") i walczących wręcz w zwarciu (nakhtu-aa, „silny-arm"), być może podzielonych w stosunku 50:50.

Ubiór

Żołnierze ci, nie noszący ani pancerza, ani ochrony głowy, a nawet boso, są niezmiennie przedstawiani w sztuce pogrzebowej w tym samym wybielonym lnianym kilcie, który noszą cywilni robotnicy i pracownicy polowi. Len wytwarzany jest z włókien rośliny lnu, która była szeroko uprawiana w starożytnym Egipcie. Z niezwykle cienkich nici tkano tkaninę, aby uzyskać materiał przypominający gazę. Same kilty były wykonane z prostego trójkąta lnu o szerokości około 50 centymetrów. Podstawa trójkąta była umieszczona wokół pleców noszącego, a dwa rogi zawiązane z przodu ciała. Trzeci róg był przeciągany między nogami i pod zawiązanymi rogami, a następnie pozwalano mu zwisać przed pachwiną. W Deir el-Bahari masowy grób około 60 nubijskich łuczników, którzy służyli w armiach Mentuhotepa II (2055-2004 p.n.e), zawierał wiele tekstyliów, w tym lniane kilty, niektóre z nazwiskami właścicieli, takimi jak Sobekhotep i Senusret, namalowanymi na nich czarnym tuszem. Na kilt żołnierz mógł nosić tak zwany kilt marynarski. Był to skórzany ubiór, który chronił lniany kilt przed zużyciem i rozdarciem. Uważa się, że „kilt marynarski" pochodzi z Nubii i był wykonany z pojedynczego kawałka miękkiej skóry. Był on metodycznie przepasywany za pomocą ostrego narzędzia, tak aby przypominał sieć, chociaż kwadratowy kawałek skóry pozostawał nienaruszony na siedzeniu. Przepasanie oznaczało, że ubranie było bardziej elastyczne i było zapinane wokół talii cienkim paskiem skóry, w którym były nacięte otwory. Żołnierze Państwa Środka nie nosili zbroi ani hełmów.

ŁUCZNICY

Łuk był kluczowym elementem uzbrojenia egipskiego, ponieważ stanowił broń szturmową dalekiego zasięgu, która zadawała śmierć z dystansu i wspierała walczących wręcz. Scena z grobowca Baqta III w Beni Hasan przedstawia dwóch łuczników strzelających, jednego za drugim, przy czym pierwszy klęczy, a drugi stoi. Dobry oddział łuczników, rozmieszczony w zwartym szyku, w kilku szeregach, mógł utrzymywać niszczący grad strzał w kierunku wroga, powodując luki w ich szeregach i podkopując morale przeciwników.

Łuki

Łucznicy są najczęściej przedstawiani z użyciem łuku własnego. Łuk własny, który mógł mieć długość od 1 do 2 metrów, był powszechnie wykonany z rodzimej egipskiej akacji. Aby zapobiec pękaniu, drewniany kij był często wzmacniany w niektórych punktach poprzez ścisłe wiązanie go sznurkiem. Był

zwężany ku końcowi i nacinany, aby umożliwić zamocowanie cięciwy. Cięciwy łuków mogły być wykonane z kawałków skręconego jelita zwierzęcego. Stosowano również paski plecionego lnu, które okazały się bardziej wydajne niż pierwsze. W przeciwieństwie do łuków kompozytowych, łuków własnych nigdy nie pozostawiano naciągniętych na stałe. Cięciwy łuków były zazwyczaj zakładane tuż przed użyciem poprzez owinięcie linki wokół końca wyprostowanej kończyny, która następnie była wyginana pod ciężarem ciała łucznika, tak aby cięciwę można było przymocować do stopy. Alternatywnie, klęczący łucznik chwytał łuk między kolana i naciągał cięciwę pionowo przez giętkie drzewce. Samodzielny łuk ze Średniego Państwa miał prawdopodobnie skuteczny zasięg od 50 do 60 metrów.

Strzały

Starożytne egipskie strzały również były wykonane z trzciny, opierzone piórami i zakończone krzemieniem, kością, twardym drewnem (egipski heban) lub miedzianymi grotami. Zaletą miedzi było to, że była wystarczająco twarda, aby uzyskać ostry, przebijający grot, ale wystarczająco miękka, aby załamać się na kości. Miedź zapewniała zatem skuteczniejszą głowicę bojową niż drewno i kość. Groty strzał mogły być zadziorne lub trójkątne. Strzały z zadziorami nie były wyciągane z rany przez ciężar trzonu i w rzeczywistości powodowały więcej obrażeń podczas wyciągania niż podczas wbijania się w ciało. Z drugiej strony szersze, trójkątne groty były zaprojektowane do przecinania ciała. Grot strzały był przymocowany do trzonu za pomocą trzpienia, a następnie trzcinowa głowica była bezpiecznie wiązana cienką lnianą nicią lub ścięgnem i grubo pokryta czarnym mastyksem. Trzpień musiał być bardzo długi w stosunku do grotu strzały, aby nacisk boczny nie wywierał zbyt dużej dźwigni i nie rozszczepiał trzonu. Jednak zalety trzciny były oczywiste; trzciny były lekkie, rosły prosto naturalnie i były łatwo dostępne. Te strzały, które zostały zbadane, były wykonane z trzciny o twardym trzonie, podobnym wyglądem do bambusa. Lotki były wykonane z kawałków wyciętych z piór ptaków, starannie przyciętych, przyklejonych i przywiązanych do końca strzały lnianą nicią. Bez lotek strzała będzie się chwiać w locie lub nawet obracać się w powietrzu, ale z lotkami pozostaje stabilna, a strzała zawsze leci głową do przodu. Zazwyczaj do każdej strzały mocowano trzy zaokrąglone lotki, symetrycznie rozmieszczone wokół strzały. Gdy nie były używane, strzały były chwytane w rękę podczas marszu, ponieważ kołczany były rzadko używane.

Ekwipunek pomocniczy

Chociaż broń była wydawana z państwowych zbrojowni, jak pokazano na scenach z grobowca Senbi w Meir, łucznicy byli odpowiedzialni za pielęgnację i konserwację swojego wyposażenia. Prawdopodobnie nosili zapasowe cięciwy, ponieważ często pękały one podczas zakładania i trzeba je było szybko wymienić. Zapasowe mogły być noszone wokół głowy, chociaż łucznicy prawdopodobnie nosili spersonalizowane torby. Zachowany przykład torby zawierał nie tylko zapasowe cięciwy, ale także naramiennik, noszony w celu ochrony lewego nadgarstka (łuk był trzymany w lewej ręce) przed uderzeniem cięciwy po wystrzeleniu strzały, a także kamyki do ostrzenia lub polerowania grotów strzał. Zawartość torby obejmowała również bryły malachitu i smaru wraz z małym garnkiem. Malachit jest ważną rudą miedzi, czasami pozyskiwaną z Nubii i prawdopodobnie był używany przez łuczników do ochrony oczu przed odbiciem słońca. Bryły malachitu były również mielone i mieszane ze smarem i wodą, aby utworzyć gęstą, niebieskozieloną pastę, którą następnie nakładano pod oczy łucznika palcami. Pasta malachitowa miała również dodatkową właściwość działania jako naturalny środek dezynfekujący, a minerał ten jest powszechnym składnikiem egipskich receptur okulistycznych.

ŁUCZNIK

Wynalezienie łuku doprowadziło do mechanizacji ludzkiej agresji, umożliwiając człowiekowi wystrzeliwanie pocisków na większe odległości, na zasięgi nieporównywalne do czasu wynalezienia

broni palnej. Nic więc dziwnego, że główną bronią ofensywną Egipcjan był łuk. Oprócz walczących wręcz, łucznicy stanowią drugi główny element armii Średniego Państwa, a siła ognia, dostarczana przed i w trakcie szarży przez zmasowane oddziały łuczników, była potężna. Ten łucznik nosi swój własny łuk w jednej ręce, w lewej i mnóstwo strzał w drugiej. Łuk o długości około 1,5 metra wykonany jest z klepki z drewna akacjowego, zwężającej się na obu końcach i naciągniętej skręconym jelitem. Klamrę wzmocniono w niektórych punktach poprzez mocne związanie jej sznurkami z włókna palmowego. Groty strzał są wykonane z miedzi i mają trzpień, a nie gniazdo. Trzciny mają około 75 centymetrów długości i są związane nicią ścięgnistą poniżej nacięcia i główki, aby zapobiec rozszczepieniu. Łucznik w kilcie nosi również naramiennik na lewym nadgarstku. Ten ochronny kawałek skóry chroni nadgarstek łucznika przed uderzeniem cięciwy po wystrzeleniu strzały. Należy zauważyć, że jest ozdobiony muszlami porcelanowymi, które służą jako małe profilaktyczne amulety. Wokół głowy ma zawiązane kilka zapasowych cięciw.

WALKA WRĘCZ

Żołnierze uzbrojeni i wyposażeni do walki wręcz nosili długą, mniej więcej prostokątną tarczę, która czasami mogła być wystarczająco duża, aby całkowicie zakryć noszącego ją, i dzierżyli włócznię lub, co bardziej powszechne, topór bojowy. Użycie tego ostatniego wymagało pewnego stopnia swobody ruchu ze strony jednostek i pewnej ilości miejsca, aby wojownicy mogli trzymać się z dala od siebie.

Toporki bojowe

Ta broń szokowa zwykle składała się z głowicy topora w kształcie litery D lub okrągłej, miedzianej, przymocowanej do drewnianego uchwytu za pomocą rzemieni ze skóry surowej, przewleczonych przez otwory w metalu i owiniętych wokół wystających zaczepów. Użycie mokrych rzemieni ze skóry surowej, które kurczyły się i zaciskały podczas powolnego wysychania, dawało niezwykle mocne mocowanie. Ostrza można było łatwo wyjąć z uszkodzonych lub złamanych trzonków, które następnie można było wymienić. Nie wymagało to specjalistycznych umiejętności i mogło być wykonane przez żołnierza na polu bitwy. Trzonki były zazwyczaj wykonane z wierzby, rodzimego drewna, które było odpowiednio mocne. Innym rodzajem topora bojowego był rozstawiony topór. Ten rodzaj miał dłuższe ostrze z wklęsłymi bokami zwężającymi się do lekko zakrzywionej krawędzi tnącej. Ponownie ostrza były po prostu przywiązane do drewnianej rękojeści za pomocą rzemieni z surowej skóry przechodzących przez otwory u podstawy ostrza i wokół trzonu. Jeszcze inny typ, topór epsilon, był również szczególnie powszechny w Średnim Państwie. Tak zwany przez egiptologów ze względu na podobieństwo do greckiej litery E, miał szeroką wypukłą krawędź tnącą i trzy trzpienie, każdy z jednym lub kilkoma otworami, za pomocą których był przymocowany do trzonu za pomocą miedzianych kołków lub nitów. We wszystkich tych typach topora bojowego trzon był często lekko zakrzywiony, a koniec, którym go chwytano, był szerszy niż środkowa część trzonu. Ten kształt umożliwiał żołnierzowi zamachnięcie się bez wyślizgiwania się broni z ręki. Trzonek był również częściowo owinięty skórą lub lnem, aby zapewnić skuteczny chwyt, co było szczególnie ważne, gdy broń zmoczyła się od potu (i krwi). Gdy nie był używany, topór bojowy był przymocowany do ciała. Często żołnierz po prostu wsuwał broń za tył kiltu. Epoka brązu, do której należy Średnie Państwo, to okres, w którym powszechnie używano narzędzi i broni z brązu. Zapisy archeologiczne wskazują, że użycie brązu wzrosło w okresie XII dynastii, kiedy wczesne przedmioty z brązu były importowane w stanie gotowym z Retennu (egipskie określenie Syrii-Palestyny), a nie produkowane w domu. Jednak miedź była nadal szeroko stosowana przez egipskich płatnerzy do wyrobu końcówek broni szokowej, a rozróżnienie między przedmiotami z miedzi i brązu jest czasami tak subtelne, że można je zweryfikować jedynie za pomocą analizy naukowej.

Włócznie

Włócznie pochodzą z ostrza przypominającego sztylet z długim trzpieniem, które mogło być zamontowane na trzonku, a nie trzymane blisko ciała. Włócznia była używana jako broń krótka (trzymana) lub średniodystansowa (rzucana). Występowała w różnych długościach, ale modele z Pierwszego Okresu Przejściowego pokazują żołnierzy noszących włócznie o wysokości człowieka. Drzewce było wykonane z trzciny lub drewna i zakończone miedzianym ostrzem. Większość grotów włóczni była zaprojektowana z płaskim lub spiralnym trzpieniem z okrągłymi lub liściastymi (rozchylonymi) ostrzami. Ten ostatni typ zapewniał, że można było zadać poważną ranę kłutą, ale co najważniejsze, że włócznię można było szybko odzyskać, gotową do dalszego użycia. Jakkolwiek niewiarygodne by się to nie wydawało, trudno jest łatwo i szybko wyciągnąć wąskie ostrze z ofiary. Egipcjanie używali spiralnych trzpieni zakrzywionych z tyłu, aby zapobiec rozszczepianiu się drzewca podczas pchania. Najszerszy punkt drzewca był rozszczepiany wzdłuż środka, a trzpień wsuwany w drewno. Jego spirala była wywinięta na zewnątrz, a następnie ostrze było przywiązywane na miejscu ścięgnem lub nicią jelitową, aby stworzyć mocniejsze połączenie. Dopiero w okresie Nowego Państwa zaczęto stosować groty włóczni z gniazdem, w którym umieszczano drzewce.

Sztylety

Do walki w zwarciu i zadania ciosu łaski poległemu wrogowi używano sztyletu. Ostrze tej broni szokowej było krótkie i obosieczne, a jego przeznaczeniem było głównie kłucie, a nie cięcie, co powodowało głęboką, wąską ranę w ciele przeciwnika. Najwcześniejsze miedziane sztylety były wykonane z pojedynczego arkusza płaskiego metalu, podczas gdy późniejsze egzemplarze miały wyraźnie zaznaczoną środkową część ostrza, co zapewniało dodatkową wytrzymałość. Rękojeści były wykonane z drewna, kości lub kości słoniowej, a pochwy z drewna lub skóry służyły do ochrony ostrzy, gdy nie były używane. Najwcześniejsze egzemplarze były na tyle małe, że można je było nosić schowane w pasie kiltów żołnierzy. W przeciwnym razie można je było nosić na pasku wokół ramienia. Niektóre sztylety mają zaokrąglone głowice na końcach rękojeści. Mogą one wydawać się ozdobne, ale mają praktyczne zastosowanie, pomagając użytkownikowi broni utrzymać jej pewny chwyt i zapobiegać jej wyślizgiwaniu się z ręki. Waga głowicy, zwykle odlewanej w jednym części z ostrzem i rękojeścią sztyletu, również powodowała, że broń była lepiej wyważona. Dodanie głowicy oznaczało przejście od noża do sztyletu. Sztylety nadal były jedną z najpopularniejszych broni epoki brązu.

WALKA WRĘCZ

Starożytna broń rakietowa strzelała szybciej niż jakakolwiek broń palna dostępna przed końcem XIX wieku, ale miała mniejszą siłę uderzenia, więc tarcze mogły zapewnić wystarczającą ochronę. Ten żołnierz, nie noszący żadnej zbroi ani ochrony głowy, nosi pokrytą skórą bydlęcą tarczę z drewnianą ramą, powszechnie używaną przez walczących wręcz do obrony przed strzałami. Tarcza ma zwykle 1,5 metra wysokości, jest nieco szersza u podstawy niż u góry, gdzie kończy się łukiem. Do wewnętrznej strony tarczy, wykonanej z malowanej skóry surowej, przymocowany jest mały uchwyt. Jedynym elementem ubioru żołnierza jest kilt z wybielonego lnu. Preferowaną bronią uderzeniową armii Państwa Środka jest topór bojowy z miedzianym ostrzem, idealnie nadający się do cięcia głowy i górnej części ciała przeciwnika. Przykład noszony przez żołnierza ma głowę w kształcie litery D przymocowaną do drewnianego trzonu za pomocą rzemieni z surowej skóry, przewleczonych przez perforacje w miedzi i owiniętych wokół wystających zaczepów. Trzon, wykonany z drewna wierzbowego, jest lekko zakrzywiony. Ten kształt pozwala żołnierzowi na sprawne zamachnięcie się podczas walki w zwarciu, a co ważniejsze, zapobiega wyślizgiwaniu się broni z ręki. Trzon może być również częściowo owinięty paskami lnu lub skóry, co zapewnia skuteczny chwyt. Kiedy nie jest noszony w ręce, żołnierz chowa trzon broni za pas kiltu. Jego inną osobistą bronią jest sztylet naramienny, który jest umieszczony w skórzanej pochwie przymocowanej do wewnętrznej strony lewego przedramienia za pomocą skórzanej pętli. Aby szybko wyciągnąć go prawą ręką, płaska drewniana rękojeść opiera się o wewnętrzną stronę

lewego nadgarstka. Chociaż Egipcjanie opanowali sztukę wytapiania i wytwarzają ostrza z miedzi, ten konkretny sztylet ma ostrze krzemienne. Ostrza krzemienne są znacznie ostrzejsze i trwalsze niż ostrza miedziane, które rzekomo są lepszej jakości.

Tarcze

Tarcze są przedstawiane w sztuce funeralnej i wielu modelach grobowców z tamtego okresu. Tarcze były duże, zwykle miały od 1 do 1,5 metra wysokości i prawdopodobnie były dość ciężkie, ponieważ były wykonane z wytrzymałej skóry bydlęcej rozciągniętej na drewnianej ramie i zszytej. Ich solidna konstrukcja wystarczała, aby chronić użytkownika w bitwie przed nadlatującymi strzałami i innymi pociskami, a także przed bronią do walki wręcz, taką jak włócznie i topory bojowe. Tarcze mogły być malowane czarnymi plamkami lub cętkowanymi brązowymi i czarnymi łatami na białym lub płowożółtym tle, które mogły imitować skórę bydlęcą. Charakterystyczny kształt egipskiej tarczy, która zwykle zwężała się ku górze do łuku lub spiczastej krawędzi, czegoś w rodzaju gotyckiego okna, był idealnie dostosowany do umożliwienia żołnierzom rozmieszczonym w zwartym szyku utworzenia ciągłej ściany tarcz. Płaska podstawa pozwalała na mocne osadzenie jej na ziemi, tworząc tymczasową palisadę chroniącą zarówno walczących wręcz, jak i łuczników, którzy mogli strzelać ponad głowami swoich towarzyszy broni. Do drewnianej ramy przymocowano rękojeść, drewnianą lub plecioną ze skóry surowej. Rzemienie ze skóry surowej można było również przymocować do rękojeści na okazje (takie jak oblężenia), gdy tarczę należało przerzucić przez ramię i plecy, pozostawiając obie ręce wolne.

SŁUŻBA

Nomarcha, który pełnił funkcję dowódcy sił swojego nomu, zazwyczaj utrzymywał grupę osobistych sług (shemsu, „zwolennicy”). W sztuce funeralnej tego okresu, takiej jak sceny znalezione w grobowcu Dżehutihotepa w el-Bersha (Grobowiec 2) i Senbi w Meir , są oni zwykle przedstawiani uzbrojeni w duże tarcze i ciężkie topory bojowe. Towarzyszyli nomarsze podczas wykonywania przez niego oficjalnych obowiązków i prawdopodobnie tworzyli jego osobistą straż przyboczną w bitwie. Faraon utrzymywał również shemsu i wewnętrzną świtę wysoce zaufanych urzędników znanych jako „jedyni towarzysze”, którym można było powierzyć każde ważne zlecenie, wojskowe lub inne.

POMOCNICY

W sztuce funeralnej Średniego Państwa przedstawiono wielu jasnoskórych wojowników z czarnymi falującymi włosami i cienkimi, spiczastymi brodami. Na przykład w grobowcu XII dynastii Chnumhotepa w Beni Hasan są oni przedstawieni podczas wizyty u nomarchy ze swoimi krewnymi i przyjaciółmi w celu handlu. Znani Egipcjanom pod takimi niejasnymi określeniami jak heryw-sh ('mieszkańcy pustyni') lub mentjiu ('dzicy'), noszą albo charakterystyczny 'płaszcz o wielu kolorach', bogato zdobiony, wzorzysty, bezrękawnikowy wełniany ubiór, albo wzorzysty, owijany kilt. Noszą różnorodną broń, w tym łuki, proce, oszczepy, duże maczugi, małe topory bojowe i pałki do rzucania. Dokładny cel pałki do rzucania, która była zasadniczo zakrzywionym drewnianym ostrzem, był przedmiotem debaty wśród uczonych, niektórzy sugerują, że była używana jako broń myśliwska w taki sam sposób jak bumerang. Jednak egipska wersja z pewnością nie została zaprojektowana tak, aby powrócić do miotacza, i byłoby błędem zakładać, że pałka do rzucania ogólnie nie pełniła funkcji wojskowej. Przydatnym etnologicznym odpowiednikiem są być może Ingessana z regionu Błękitnego Nilu, którzy używają wielu rodzajów pałek do rzucania w polowaniach i walce. Jako żołnierze zagraniczni w służbie egipskiej, oddziały pomocnicze używały rodzimej broni, która została opracowana w innym środowisku i do innego stylu walki. Oddziały pomocnicze były organizowane w oddzielne jednostki pod dowództwem własnych rodzimych przywódców i były taktycznie niezależne. Ponieważ w Egipcie nie brakowało siły roboczej, żołnierze zagraniczni byli zatrudniani jako specjaliści. Byli rekrutowani z koczowniczych band Beduinów na wschodniej granicy Egiptu, którzy mogli być bardziej cenieni ze względu na ich

doświadczenie w zwiadach, potyczkach i zasadzkach, niż ze względu na samą broń. Z pewnością ich znajomość pustyni i umiejętność łatwego poruszania się po trudnym terenie czyniły z nich cennych wojskowych zwiadowców. Podobnie Medżajowie, lud pasterski i hodowców bydła z pustyń na wschód od Nilu w Dolnej Nubii, byli faworyzowani jako żołnierze-zwiadowcy. Większość była uzbrojona w łuk, ale inne bronie mogły obejmować pałki, sztylety i oszczepy. Tarcze, jeśli były używane, były prostymi owalnymi sekcjami skóry rozciągniętymi na drewnianej ramie. Nubijczycy byli ogólnie wysoko cenieni jako wojownicy, a już w dynastii VI rekrutacja armii egipskiej stanowi wymowne świadectwo wartości, jaką przypisywano im jako wojskom pomocniczym. Kiedy Weni, gubernator Górnego Egiptu, otrzymał od Pepiego I (2321-2287 p.n.e.)zlecenie na dowodzenie ekspedycją karną przeciwko Beduinom, zebrał wojska nie tylko z Górnego i Dolnego Egiptu, ale także „Nubijczyków z Irtjet, Nubijczyków z Medży, Nubijczyków z Jamu, Nubijczyków z Wawat i Nubijczyków z Kaw” . Nawet w okresie Pierwszego Okresu Przejściowego, kiedy wpływy Egiptu na Nubię zauważalnie osłabły, Nubijczycy nadal szukali zatrudnienia w egipskich siłach prowincjonalnych. Jak widzieliśmy, wojujący nomarchowie, tacy jak Mesehti z Asyut, wcale nie byli przeciwni przyciąganiu Nubijczyków do swoich małych prywatnych armii.

NA WODZIE

Styl walki w dolinie Nilu znacznie różnił się od tego, jaki później napotkano w Retennu za czasów faraonów Nowego Państwa. Armia okresu Średniego Państwa nie miała rydwanów i koni, ale jak przystało na wąską dolinę Nilu, opierała się na wodzie, a jej trzon stanowiła flota rzeczna. Dlatego Egipcjanie byli w stanie wykonać tylko szybki, jednorazowy wysiłek - najazd, a nie regularną inwazję - poza swoje granice. Jedynym zapisem jakiejkolwiek inwazji na Retennu w Średnim Państwie jest ten zapisany na pamiątkowej steli wzniesionej w imieniu Khusobeka w Abydos. Khusobek towarzyszył Senusretowi III do Retennu, ale wydaje się, że była to tylko niewielka kampania, prawdopodobnie motywowana perspektywą grabieży, a nie poważna próba przejęcia i utrzymania jakiegokolwiek terytorium. Żeglarstwo i budowa łodzi mogą być prześledzone do łodzi papirusowych, wykonanych z kilku wiązek trzciny związanych razem, z okresu predynastycznego. Łodzie wielowiosłowe były powszechnie przedstawiane czerwoną farbą na jasnobrązowej ceramice z okresu Naqada II (3500-3100 p.n.e.), podczas gdy rzeźbiona dekoracja reliefowa na rękojeści noża z kości słoniowej z okresu Naqada II z Gebel el-Arak w Górnym Egipcie (a obecnie przechowywana w Luwrze) jest najwcześniejszym egipskim przedstawieniem operacji desantowej. Przedstawia wojowników z ogolonymi głowami, uzbrojonych w buławy i kije, przybywających łodziami z wysokimi, prostymi dziobami i rufami, zwykle interpretowanymi jako statki inspirowane Mezopotamią. Wczesne łodzie rzeczne wydają się być używane przede wszystkim do szybkiego transportu wojsk i sprzętu w górę i w dół Nilu. Dżer, faraon z I dynastii, używał łodzi w ataku na osady nubijskie już w 2900 r. p.n.e., a wojownicy przedstawieni na rękojeści noża z Gebel el-Arak walczą z lokalnymi plemionami. Ważną kwestią dotyczącą aspektu desantowego egipskiej wojny jest to, że dominujący wiatr w dolinie Nilu wieje w górę rzeki, podczas gdy prąd płynie na północ. W ten sposób Nil bardzo ułatwiał życie żeglarzom, jak i żołnierzom podróżującym tą drogą. Jeśli ktoś podróżował na południe, żagle mogły być używane do napędzania łodzi, co umożliwiało żeglowanie z Morza Śródziemnego mniej więcej nieprzerwanie prawie 900 kilometrów do Pierwszej Katarakty w Asuanie. Z drugiej strony ci, którzy kierowali się na północ, choć pod wiatr i pod wiosłami, korzystali z dobrodziejstw prądu. Zanim powódź na Nilu została zatrzymana przez ukończenie Wysokiej Tamy Asuańskiej w 1971 r., Nil płynął ze średnią prędkością 1 węzła (1 mila morska lub 1,8529 km na godzinę) przy niskim stanie wody wiosną i zwiększał swoją prędkość prądu do około 4 węzłów przy wysokim stanie wody jesienią. Z tego powodu hieroglif oznaczający „podróż na północ” (w dół rzeki), nawet w przypadku podróży lądowej, składał się z łodzi z masztem odsuniętym i schowanym, podczas gdy ten oznaczający „podróż na południe” (w górę rzeki) przedstawia łódź z wydymającymi się żaglami. Podobnie klęczący mężczyzna trzymający łuk, a za nim znak łodzi, ilustruje

egipski termin oznaczający „ekspedycję”. Ponieważ Nil przepływa przez kraj i dalej, transport dużych grup ludzi i ich sprzętu był szybki i skuteczny. Podróż, na przykład, z Memfis na północy do Teb (dzisiejszy Kair do Luksoru) trwała około 13 dni, zakładając, że cała podróż odbywała się w ciągu dnia, a wiatr był wystarczający, aby wypełnić żagle łodzi na czas podróży. Podróż na północ z Teb do Memfis opierała się głównie na szybkości przepływu rzeki, która mogła się znacznie różnić w różnych porach roku, ale różne relacje, zarówno starożytne, jak i współczesne, wskazują na długość podróży wynoszącą około 20 dni. Podróżowanie nocą skróciłoby ten czas podróży, ale niektóre odcinki rzeki są niebezpieczne, takie jak piaszczyste i błotniste ławice. W ciągu dnia na dziobach statków zawsze umieszczano obserwatorów, aby wypatrywać przeszkód na rzece, a także stad hipopotamów, które kiedyś były liczne, co mogło stanowić poważne zagrożenie dla żeglugi. Żołnierze nie tylko byli transportowani drogą wodną, ale również brali udział w operacjach wodnych. W swojej Autobiografii, napisanej na ścianach kaplicy grobowej w Abydos, Weni, gubernator Górnego Egiptu pod rządami Pepiego I, opisuje, w jaki sposób wykorzystywał łodzie do lądowania swoich kontyngentów wojskowych:

Gdy powiedziano, że ci, którzy się cofnęli [zniewieściali] z jakiegoś powodu byli wśród tych cudzoziemców w Antelope-Nose, przeprawiłem się transportami [nmiw, „podróżujące łodzie”] z tymi wojskami. Wylądowałem na końcu szczytów pasma górskiego na północy ziemi Beduinów [herywsh, „mieszkańcy piasku”]. Podczas gdy cała połowa jego armii była (wciąż) w drodze, przybyłem, złapałem ich wszystkich, a każdy, kto się cofnął, został zabity.

Niejasne miejsce, które nazywa „Antelope-Nose” może odnosić się do pasma górskiego, które wystaje w kierunku Morza Śródziemnego, ale nie możemy być tego pewni. Możemy jednak być pewni sukcesu operacji. W tej bitwie Weni łapie Beduinów między siły lądowe a kontyngent żołnierzy, którzy zostali przewiezieni na bitwę łodziami. O armii mówi: Armia powróciła cała i zdrowa, spustoszyła i zrównała z ziemią Beduinów, splądrowała ich twierdze, ścięła ich figi i winorośl, spaliła ich budynki, zabiła ich oddziały w dziesiątkach tysięcy i uprowadziła wielu ich wojowników jako jeńców. Pomimo zawyżonych liczb - Weni twierdzi również, że armia faraona składała się z „dziesiątek tysięcy poborowych z całego Górnego Egiptu”, ta desantowa inwazja była doskonale zorganizowana i bardzo udana. Weni był wysyłany pięć razy, aby stłumić Beduinów, a większość kampanii w tym czasie, podobnie jak miało to miejsce w całym Państwie Środka, to niewiele więcej niż spory graniczne, w których Egipcjanie okresowo potwierdzali swoją władzę nad kłopotliwymi i grabieżczymi plemionami, które działały na obrzeżach cywilizacji. Krótkie, ostre i czasami brutalne akcje wojskowe skoncentrowane na szlaku wodnym Nilu utrzymywały granice w bezpiecznym stanie. W grobowcu Chnumhotepa w Beni Hasan (BH3) czytamy, jak ten nomarcha towarzyszył Amenemhatowi I, dawnemu wezyrowi Mentuhotepa IV i założycielowi XII dynastii, w wyprawie, w której „dwadzieścia łodzi cedrowych” brało udział w wypędzeniu pewnego wroga z Egiptu. Inskrypcja jest fragmentaryczna, a dokładny wróg jest niepewny. Mogli to być Beduini na północy lub Nubijczycy na południu, a nawet inny pretendent do tronu, ponieważ w tym czasie najwyraźniej toczył się spór o sukcesję. Bez względu na przyczynę, charakter operacji faraona jest z pewnością niepodważalny, była to operacja desantowa, ale tylko w takim zakresie, w jakim jego żołnierze byli przewożeni na bitwę łodziami. Podobnie kampania nubijska prowadzona przez jego syna i następcę Senusreta I. Amenemhat, nomarcha nomu Oryx, o którym wspomniano wcześniej, zapisuje w swoim grobowcu w Beni Hasan , jak „podążał za moim Panem, gdy ten płynął na południe, by obalić swoich wrogów... nie było żadnych strat wśród moich żołnierzy” . Jednak w tym konkretnym przypadku nie wydaje się, aby doszło do jakiejkolwiek większej bitwy, a Nubijczycy bez wątpienia dokonali pospiesznego i rozsądnego odwrotu. Dla faraonów Państwa Środka, pragnących rzutować potęgę poza granice Egiptu, łodzie stanowiły jedyny prawdziwy środek do szybkiego i skutecznego przemieszczania armii.

TAKTYKA

Nil stanowił łatwy do pokonania kanał tranzytowy dla operacji wojskowych. Kiedy na przykład Herodot odwiedził Egipt, podróż z Teb do Elefantyny zajmowała cztery dni. Odległość wynosiła około 221 kilometrów. Dlatego łódź na Nilu w tamtym czasie (ok. 450 p.n.e.) pokonywała około 55 kilometrów dziennie. Dla porównania, podróż greckiego historyka na południe od Elefantyny trwała ponad dwa razy dłużej, szybki marsz pieszo osiągnął nieco poniżej 27 km dziennie (Herodotos 2.29). Sukces w każdej wojnie w dużej mierze zależy od dowództwa, ale jest również wynikiem tego, „kto dotrze tam najszybciej z największą liczbą".

Woda

Jedyną przydatną figurą wojsk, jaką mógł pomieścić „okręt wojenny", jest osadzona w historii z wczesnej XII dynastii, Opowieść o rozbitku, a w tym przypadku statek operował na Morzu Czerwonym. „Na pokładzie było stu dwudziestu marynarzy z najlepszych miejsc w Egipcie" (Papirus St Petersburg 1115.28), a nawet jeśli ta liczba jest przesadzona, zakładamy, że odnosi się ona do załogi wioślarskiej, która służyła również jako żołnierze. Podobnie drewniane modele żołnierzy z grobowca Mesehti z wczesnej XI dynastii składają się z oddziału włóczników i jednego łucznika, obaj zorganizowani w dwa bloki po 40 ludzi, ustawione w dziesięciu szeregach, co może reprezentować podstawową jednostkę organizacyjną. Jednak najprawdopodobniej w razie potrzeby do służby wprowadzono różnorodny zestaw łodzi komercyjnych i prywatnych. Korzystając z następującego wiatru, te łodzie nilowe, które choć różne, mają wspólny duży prostokątny żagiel i jedno lub dwa wiosła sterowe, transportują żołnierzy i ich wyposażenie w górę rzeki od twierdzy w Buhen (widocznej tutaj w tle) głębiej w rzeczną Nubię. Pomimo silnej obecności armii egipskiej, Nubijczycy, ze swoim przywiązaniem do wojny i mobilności, kontynuują swój łupieżczy styl życia.

Ląd

Podczas gdy armia Państwa Środka była bazą wojskową na Nilu, toczyła ona bitwy na lądzie. W tej scenie siły ekspedycyjne Buhena wysiadły ze swojej flotylli transportowej i przygotowują się do niespodziewanego ataku na osadę nubijską. Celem tego chevauchee jest tylko częściowo zdobycie łupów i dóbr materialnych; o wiele ważniejsza jest wartość odstraszająca w postaci zniszczenia całej wioski, zniszczenia jej bazy ekonomicznej i okaleczenia lub nabicia na pal ocalałych. W trakcie tego procesu armia oczywiście zostanie wykrwawiona.

Budowa łodzi

Łodzie Średniego Państwa były zazwyczaj wykonane z drewna pozyskiwanego lokalnie (akacja, jawor) lub z Retennu (sosna, cyprys, cedr). Miały charakterystyczny, okrągłodenny, łyżkowaty kadłub, a dziób był praktycznie poziomy, ale rufa wznosiła się dość stromo. Były szerokie i miały małą głębokość poboru wody. Zazwyczaj były wyposażone w duże wiosła sterowe z płaskimi wystającymi sterami, składany maszt z masztem umieszczony blisko linii środkowej statku i prostokątny żagiel wykonany z lnu. Bomy były utrzymywane w górze za pomocą podnośników, które były zazwyczaj mocowane gdzieś na maszcie poniżej górnej rei. Wiosła były również używane do napędu, gdy wiatr nie był wystarczająco silny, aby napełnić żagle. Wioślarze mieli zapewnione indywidualne siedzenia, a wiosła były obsługiwane przez kołki, do których były przymocowane za pomocą przelotki. Nadbudówki znajdują się na prawie wszystkich łodziach z tego okresu. Znajdują się one na rufie łodzi, bezpośrednio przed słupkami wioseł sterowych. Od czasów starożytności szkutnicy stosowali kil, który służy zarówno jako fundament, z którego zbudowane są deski łodzi, jak i, co ważniejsze, jako źródło wzdłużnego usztywnienia. Nie ma dowodów na to, że egipscy szkutnicy kiedykolwiek przyjęli kil, chociaż mogli używać ciężkich belek do wzmocnienia kadłuba, z pewnością na poziomie pokładu, a być może w zęzie.

Deski były ustawione w sposób karwelowy, to znaczy krawędź do krawędzi, i nigdy nie zachodziły na siebie, jak w łodziach budowanych z klinkieru. Sześć łodzi znaleziono zakopanych wzdłuż piramidy Senusereta III w Dahszur. Wszystkie mają okrągłe dno, szeroką belkę i łagodnie zakrzywione belki. Wszystkie mają podobny kształt i rozmiar, a ich indywidualne wymiary wahają się od 9,2 do 10,2 metra długości, 2,24 do 2,28 metra szerokości przy maksymalnej szerokości i 0,84 do 0,9 metra od dolnej deski do linii pionowej. Wszystkie wykazują tę samą, tradycyjną technikę budowy łodzi „skorupa do przodu", krawędź do krawędzi. Połączenia czopowo-wpuszczane są używane do utrzymania kształtu łyżkowatego kadłuba, a kadłub jest łączony belkami przelotowymi, najwcześniejszym świadectwem tego ważnego urządzenia konstrukcyjnego. Co zaskakujące, kadłub nie ma ani ram, ani wiązań konstrukcyjnych, chociaż ten brak wewnętrznej ramy wydaje się być zgodny ze szczegółowym opisem budowy łodzi egipskich w V wieku autorstwa Herodota:

Statki na Nilu używane do przewozu ładunków są zbudowane z drewna akacjowego - akacja przypomina kształtem lotos z Cyreny i wydziela gumę. Cięte są krótkie deski, około dwóch łokci [ok. [1m] długości, z tego drzewa, a metoda konstrukcji polega na układaniu ich razem jak cegieł i mocowaniu ich długimi kolcami ustawionymi blisko siebie, a następnie, gdy kadłub jest ukończony, układaniu belek pokładowych na górze. Łodzie nie mają żeber i są wiązane (paktoiin) od wewnątrz papirusem. Mają pojedyncze wiosło sterowe, które jest wbijane w dół przez kil; maszty są z drewna akacjowego, żagle z papirusu. (Herodotos 2.96.1-3)

Jednak bez przynajmniej niektórych wiązań nadal nie jest jasne, co trzymałoby łodzie Dahshur razem w wodzie. Czopy, płaskie języki z drewna zaprojektowane tak, aby pasowały do wycięć krawędzi zwanych czopami, służyły głównie do utrzymania kształtu łodzi, podczas gdy wiązania faktycznie trzymały deski razem. Podczas gdy w wielu kulturach stosowano konstrukcje wiązane, Egipcjanie byli najwyraźniej wyjątkowi w wiązaniu łodzi bocznie przez otwory, które nie przebijały zewnętrznych stron poszycia kadłuba. Zamiast tego wycinali otwory w kształcie litery V, przez które poprzeczne liny mocowały poszycia i deski stępkowe. Herodot 2.96.1-3

NA LĄDZIE

Czas potrzebny na przemieszczenie armii zarówno w obrębie Egiptu, jak i poza jego granice był kluczowy dla powodzenia każdej kampanii wojskowej. Przemieszczanie się wojsk jest powolne. Używane jako środek szybkiego transportu, łodzie nilowe zwykle przewoziły armię do momentu wyokrętowania, w którym to momencie żołnierze zazwyczaj walczyli na suchym lądzie, najlepiej płaskim. Żołnierzy łatwo było zaopatrywać, ponieważ łodzie przewoziły również niezbędny sprzęt wojenny, żywność itp. Zamiarem było dotarcie do odpowiedniego miejsca bitwy, aby pokonać wroga, zanim zdoła on zwyciężyć.

Bitwa

Armia, rozmieszczona poza zasięgiem strzału z łuku, byłaby podzielona mniej więcej na lewe i prawe skrzydło oraz centrum. Mogłaby być straż tylna lub rezerwa. Dowódca, sam faraon, jeśli był obecny, wezyr lub jeden z nomarchów, jeśli nie był, był ustawiony w centrum głównej linii bitwy ze swoimi świtami wokół niego. Dowództwo nad rezerwą, jeśli zostało utworzone, powierzono zastępcy dowódcy z inną grupą świt. Można założyć, że centrum linii bitwy składałoby się z walczących wręcz, luźno uformowanych, ale głębokich na kilka szeregów, ponieważ właśnie do tego sprowadza się walka z użyciem broni uderzeniowej, takiej jak topór bojowy, w przypadku braku ścisłych, zdyscyplinowanych formacji. Ci walczący żołnierze byliby wspierani przez łuczników w zwarciu ustawionych w bardziej liniowych formacjach. Ci, którzy polegali na mobilności, tacy jak zagraniczne oddziały pomocnicze,

próbowali nękać wroga z dystansu, chroniąc jednocześnie własną stronę. W ten sposób tworzyliby flanki szyku bojowego i mogliby być również odłączeni, aby działać jako straż przednia, a być może także osłony tylne i flankowe, jeśli byłoby to konieczne. Dowódca rozkazywałby swoim łucznikom, aby zainicjowali bitwę, ich rolą byłoby utrzymanie ciągłej ilości pocisków, gdy walczący wręcz posuwali się naprzód, aby nawiązać kontakt z wrogiem. Zadaniem tych oddziałów było zaangażowanie i przytłoczenie wroga w zwarciu. Celność poszczególnych łuczników mogła nie mieć aż tak dużego znaczenia, ponieważ jeśli grad strzał został wystrzelony po parabolicznej trajektorii, jego wpływ na wroga mógł być druzgocący. Jeśli wróg był zgrupowany razem, wiele pocisków trafiało w cel, spadając na ziemię. Z pewnością nie ma dowodów na rozmieszczenie mieszanych formacji, prawdopodobnie dlatego, że Egipcjanie uważali, że nie wzmocni to ani strzelców, ani wojowników, a nawet może osłabić ich obu. Utrzymując dwa podstawowe typy żołnierzy w oddzielnych formacjach masowych, walczący wręcz mieli wystarczającą gęstość, aby być skutecznymi, a łucznicy mogli trzymać się z dala od zamieszania w walce wręcz, dzięki czemu mogli strzelać do wroga przez całą bitwę. Naturalnie ta taktyka zapewniania ognia osłonowego wiązała się z ryzykiem, że łucznicy trafią swoich walczących wręcz. Twierdze Państwa Środka wykazują dobre zrozumienie zasad ognia krzyżowego i amunicji, więc zakłada się, że zasady te były wdrażane również w otwartej bitwie, zmniejszając tym samym ryzyko strat w wyniku ostrzału. Formacje łuczników były prawdopodobnie rozmieszczone pomiędzy oddziałami walczących wręcz lub jako osłona z przodu, aby zmiękczyć formacje wroga. Na przykład w grobowcu Amenemhata w Beni Hasan (BH2) łucznicy są pokazani stojąc przed fortecą, ze strzałami wbitymi pionowo w ziemię, gotowi do wystrzelenia w blanki. Są chronieni przez tarczowników, a oni z kolei chronią żołnierzy atakujących fortecę. Inni łucznicy są pokazani flankowani przez walczących wręcz.

Śmierć w bitwie

Tebański książę Mentuhotep II ponownie zjednoczył Dwie Krainypo obaleniu dynastii królewskiej w Herakleopolis (dynastia X) i podbiciu północnych nomów. Jego świątynia grobowa w Deir el-Bahari zawierała komorę grobową unikalnej grupy mumii, co najmniej 60 żołnierzy, o których uważa się, że zginęli w walce podczas wojny domowej, która doprowadziła do zjednoczenia Egiptu. Fakt, że Mentuhotep zdecydował się uczcić tych żołnierzy w ten sposób, wskazuje na wielkie znaczenie tej konkretnej bitwy. Szacuje się, że średni wzrost mężczyzn wynosił 1,69 metra. Uważa się, że ciała należą do żołnierzy nubijskich, ponieważ ich ciemne włosy, które były spięte w ciasne loki i pokryte jakimś rodzajem oleju, przypominały włosy ludów nubijskich przedstawionych na egipskich pomnikach. Ponadto pozostałości naramienników nadal przymocowanych do nadgarstków identyfikują wszystkich tych Nubijczyków jako łuczników. Niektórzy wojownicy mieli stare rany, które się zagoiły, szczególnie na czaszce i twarzy, więc prawdopodobnie przynajmniej część z nich była zaprawionymi w bojach weteranami. Mieli od 30 do 40 lat, a trzech mężczyzn miało oznaki siwienia lub łysienia. Wygląda na to, że Nubijczycy nie zginęli w walce wręcz, a ptaki padlinożerne dziobały oczy i ciała co najmniej sześciu zwłok, co wskazuje, że pozostawiono je na polu bitwy na jakiś czas, zanim zabrano je do pochówku. Groty strzał znaleziono również wśród włosów wojowników. Niektórzy żołnierze mieli małe rany głowy, prawdopodobnie spowodowane grotami strzał, chociaż większe rany znalezione na czaszkach prawdopodobnie zostały spowodowane pociskami wystrzelonymi z góry na głowy wojowników w trakcie bitwy. Mogło to nastąpić podczas ataku na dobrze bronione miasto z wysokimi murami obronnymi lub w wyniku strzał wystrzelonych z poziomu gruntu wysoko w powietrze, które następnie spadały niemal prosto na cel. Inne rany po strzałach obejmują jedną w górne ramię wojownika, podczas gdy drewniany grot strzały został odkryty między chrząstkami żebrowymi a skórą innego. U jednego wojownika strzała weszła w lewą stronę tułowia między żebrami przy dolnym kącie łopatki, jej prędkość była wystarczająca, aby posłać ją bezpośrednio przez klatkę piersiową, gdzie utkwiła w lewym płucu i sercu. Jej grot wystawał z klatki piersiowej mężczyzny, ale uderzenie jego ciała o ziemię

oderwało koniec strzały. Ilość krwawienia z rany wskazuje, że śmierć nie nastąpiła natychmiast. Jedną strzałę znaleziono w przestrzeni pomocniczej pod małym okrągłym otworem u podstawy szyi kolejnego wojownika, z wyraźnymi dowodami krwotoku wokół rany. Strzała przekroczyła dolną część lewego oczodołu i przebiła tył nosa i głowę. U innych mężczyzn stwierdzono rany, w których groty strzał pozostały na miejscu, a co najmniej dziesięciu z tych ofiar zostało rannych lub zabitych przez strzały z trzciny z hebanowymi grotami. Jeden grot strzały znaleziono w prawej łopatce i było jasne, że trafił wojownika, gdy leżał ranny na ziemi. Egipskie strzały były wystrzeliwane z ograniczoną siłą, a ofiary częściej umierały z powodu utraty krwi lub infekcji ran postrzałowych, niż z powodu samego uderzenia. Ogólnie rzecz biorąc, badania kryminalistyczne wykazały, że wojownicy odnieśli wysoki odsetek ran głowy i złamanych nosów, a niektóre obrażenia zostały zadane pośmiertnie. Większość tych wtórnych ran była po lewej stronie głowy, jakby mężczyźni zostali przytrzymani za włosy, a następnie uderzeni tępym narzędziem, którym zamachnął się ich napastnik prawą ręką. W Opowieści o Sinuhe niemal współczesny przykład tego pojawia się w formie narracyjnej w opisie pojedynku Sinuhe z mistrzem Retennu: „Kiedy rzucił się na mnie, strzeliłem do niego, moja strzała utkwiła w jego szyi. Krzyknął i upadł na nos; Wysłałem go z jego toporem bojowym (Papirus Berlin 10499,3022 B 138-140). Zauważ, że w tym przypadku rana szyi nie była śmiertelna, ofiara została ostatecznie dobita przez Sinuhe jej własnym toporem bojowym. W dobrze zachowanej sztuce pogrzebowej z Beni Hasan znajdujemy wizerunki zmarłych lub umierających trafionych strzałami, przy czym najczęściej przedstawiane obrażenia to rany szyi. Drugorzędne rany na ciałach ubijskich łuczników Mentuhotepa wskazują, że zwycięzcy upewniali się, że ich wrogowie naprawdę nie żyją. Plamy krwi były powszechne i jest jasne, że wielu żołnierzy leżało wykrwawiając się na śmierć na polu bitwy.

BITWA

Gdy dwie armie zbliżają się do siebie, łucznicy utrzymują stałą szybkość ognia, która będzie wzrastać w miarę zmniejszania się odległości między walczącymi, a łucznicy będą pewniejsi znalezienia celu. Na tym dystansie strzały nie muszą być wymierzone w konkretne cele. W efekcie, wystrzeliwane salwami strzały wystrzeliwane w górę i ponad wrogiem są więcej niż wystarczające, ponieważ wystarczająca ich liczba znajdzie cele, gdy spadną na ziemię. Głównym etapem bitwy jest całkowity atak, wykonywany, gdy dwie armie są prawie na sobie. Ten ostateczny atak musi być szybki, a walczący wręcz rzucą się do przodu pod chmurą strzał, aby spotkać się z wrogiem w bezpośrednim starciu. Istnieje wyraźna zaleta stania w miejscu i pozwolenia wrogowi na atak, ponieważ jego żołnierze przybędą zdyszani i stracą wszelką formację i zgrupowanie. Z drugiej strony, konfrontacja z atakiem uzbrojonych żołnierzy, biegających i krzyczących, może być bardzo zastraszająca i, jeśli jednostki nie są odpowiednio wyszkolone i zdyscyplinowane, mogą się odwrócić i uciec. Decyzja koncentruje się na względnych zaletach pędu i spójności. Czy lepiej zaryzykować utratę spójności, ale zyskać pęd poprzez szarżę, czy odwrócić te cele, stając, aby przyjąć atak? Biorąc pod uwagę paskudne realia walki jeden na jednego, bitwy w zwarciu nie trwają długo. Takie spotkania są brutalne i osobiste w skrajnym stopniu, a nawet zaprawiony w bojach profesjonalista będzie miał trudności z radzeniem sobie, nie mówiąc już o chłopie poborowym, który może być bardziej cywilem niż żołnierzem. Uzbrojeni wojownicy wręcz nacierają w swoich oddziałach i walczą na śmierć i życie. Ich pola bitew to sceny zaciekłych walk i rzezi, które zwykle zajmują nie więcej niż godzinę lub dwie. Każdy człowiek jest doprowadzony do granic swojej wytrzymałości fizycznej i psychicznej - a potem to się kończy, nie powtarzając się przez rok lub dłużej.

LECZENIE MEDYCZNE

Chociaż pisemne dowody dotyczące leczenia ran bojowych są ograniczone, papirusy medyczne zawierają odniesienia do objawów i metod leczenia ran odniesionych w walce. Głowa, klatka piersiowa

i górna część mostka pochłonęły ciężar tej przemocy, a głowa w szczególności była głównym celem uderzeń toporami bojowymi. Chirurgiczny papirus Edwina Smitha, który pochodzi z okresu Nowego Państwa (1550-1069 r. p.n.e.), jest egipskim traktatem medycznym zawierającym różne opisy metod leczenia. Otwarte rany wydają się być leczone poprzez zastosowanie świeżego mięsa pierwszego dnia, a następnie preparatu z miodu, tłuszczu i włókien roślinnych, aż do ostatecznego zagojenia się rany. Świeże mięso ma właściwości ściągające i homeostatyczne, które nadają efekt kojący. Miód z kolei posiada właściwości antyseptyczne, które modyfikują środowisko, w którym rozwijają się zarazki, zapewniając w ten sposób częściową ochronę przed zakażeniem ran. Tłuszcz był zamieniany przez podgrzewanie w mydło cenione za swoje właściwości kojące, a części różnych drzew i roślin były zalecane ze względu na ich działanie ściągające. Jeden przepis na przykład wymaga wywaru z liści wierzby, który należy przyłożyć do zainfekowanej rany klatki piersiowej. Wiadomo obecnie, że wierzba zawiera kwas salicylowy, podstawę aspiryny, leku, który szybko łagodzi ból i stan zapalny. Diodor Sycylijski (działający ok. 40 p.n.e.), który jest dobrze znany z opisu starożytnego Egiptu zawartego w jego pierwszej księdze Bibliotheca Historia, historii świata od najdawniejszych czasów do podboju Galii przez Cezara, opisuje egipskich lekarzy jako urzędników państwowych, których państwo żywiło i zapewniało im mieszkanie. „Podczas kampanii wojskowych i podróży po kraju", pisze Diodor, „wszyscy Egipcjanie otrzymują leczenie bez płacenia jakiejkolwiek prywatnej opłaty" (1.82). Egipscy lekarze przydzieleni do armii najprawdopodobniej zszywali otwarte rany nicią i bandażowali inne lnianymi paskami. Egipcjanie woleli len od wełny, która była uważana za nieczystą, a jego ciasny splot pomagał chronić rany przed zakażeniem, utrzymując opatrunki na miejscu. Zakażone rany leczono ziołami leczniczymi i przyprawami, a mleko, olej, wino i woda często służyły jako nośniki, aby nadać substancjom aktywnym pożądaną objętość lub konsystencję. Rośliny takie jak tymianek i cynamon były używane jako środki antyseptyczne - na przykład olejek eteryczny z tymianku okazał się 20 razy silniejszy niż fenol, standardowy współczesny środek antyseptyczny - podczas gdy aloes stosowano na oparzenia i stany zapalne. Mak lekarski i korzeń mandragory były również przyjmowane w celu złagodzenia bólu. Mak lekarski jest dziś źródłem morfiny i heroiny, podczas gdy mandragora, we współczesnej anestezjologii, była głównym środkiem znieczulającym przed rozwojem eteru. Oprócz ran kłutych, a mianowicie tych spowodowanych strzałami, włóczniami i toporami, zdarzały się rany, w których uderzenia w ciało były na tyle silne, że łamały kości. Lekarze wojskowi mogli sobie dobrze poradzić z większością tych urazów, lecząc złamania za pomocą manipulacji, drewnianych szyn i tamponów z płótna. Z drugiej strony nie byliby w stanie leczyć ran, które powodowały obrażenia wewnętrzne, które nie były łatwo widoczne.

Rutynowe ryzyko

Oprócz ran wojennych, lekarze wojskowi musieliby również zajmować się wieloma codziennymi dolegliwościami i dolegliwościami, których żołnierze doświadczaliby podczas kampanii lub w garnizonie. Papirusy medyczne wskazują, że zarówno dyzenteria, jak i zanieczyszczenie wody były problematycznymi kwestiami. Żołnierze byliby również nękani przez wszy, meszki, komary i muchy piaskowe, a jeśli stacjonowaliby na skraju pustyni (znanej jako deshret, „czerwona ziemia"), musieliby radzić sobie z padlinożernymi psami, szakalami i jadowitymi wężami. W samym Egipcie było ich najwyraźniej 38, a wszystkie były uważane za boskie manifestacje (Papirus Brooklyn 1-38). Podróż rzeką była również ryzykowna, ponieważ wzdłuż Nilu żyły krokodyle, a także hipopotamy, które nawet dzisiaj w środkowej Mrice powodują więcej zgonów niż jakiekolwiek inne dzikie zwierzęta. Mniej przerażające były różne rodzaje problemów zdrowotnych, z którymi żołnierze musieli się zmagać na co dzień. Zła dieta i nieodpowiednia higiena sprawiały, że biegunka była częstym towarzyszem kampanii. Nieuchronnie żołnierzom na polu bitwy trudno było postępować zgodnie z rozsądnymi radami lekarzy, takimi jak powstrzymywanie się od picia ciepłego piwa i jedzenia surowego mięsa (Papirus Ebers 207,855). Żołnierze na kampanii bez wątpienia jedli palcami, jak wszyscy Egipcjanie, ale nie zawsze byli

w stanie przestrzegać subtelności mycia rąk przed i po każdym posiłku. Dotyczyło to zwłaszcza sytuacji, gdy woda była na wagę złota, a ta niewielka ilość, którą mieli, była zarezerwowana wyłącznie do picia i gotowania. Nic więc dziwnego, że biegunka zakaźna była powszechnym zjawiskiem. Jedno z zabiegów wymaga „świeżej rośliny djaret: ; świeżego ciasta: ; tłuszczu/oleju; miodu; wosku; wody: 25 ro [jeden ro odpowiada mniej więcej łyżce stołowej]. Ugotuj to i jedz przez cztery dni [z rzędu]" (Papyrus Ebers 44). Tutaj wzmianka o roślinie djaret odnosi się do nasion drzewa chleba świętojańskiego, które są nadal szeroko stosowane przez zielarzy w leczeniu biegunki.

Szanse na przeżycie

Od Diodora wiemy, że lekarze wojskowi mieli za zadanie łagodzić cierpienia żołnierzy w miarę swoich możliwości, a ponieważ byli opłacani (w naturze) z funduszy państwowych, opieka medyczna była im udzielana bezpłatnie. Jednak wskaźniki przeżywalności były prawdopodobnie żałosne, ponieważ lekarze, niewątpliwie zbyt nieliczni, byliby zbyt przytłoczeni w pierwszych krytycznych godzinach po bitwie, aby próbować czegoś bardziej skomplikowanego niż opatrywanie rannych. Ofiary bitwy, z którymi się mierzyli, obejmowałyby dwie ogólne kategorie, pierwszą stanowili ci, którzy odnieśli stosunkowo niewielkie rany ciała, stłuczenia lub proste złamania, którym towarzysze mogli pomóc zejść z pola bitwy, aby ich opatrzyć i zabandażować na miejscu. Bardziej poważnie ranni, którzy leżeli na ziemi - martwi i umierający, przyjaciele i wrogowie, często wymieszani - wymagaliby natychmiastowej pomocy, ale ich perspektywy byłyby znacznie mniej obiecujące, gdyby nie mogli podnieść się o własnych siłach. Warto jednak pamiętać, że wielu naszych żołnierzy-chłopów, dzięki latom spędzonym na roli, nabyło biegłość w stosowaniu roślin, okładów i środków przeczyszczających, szyn, wiązań, a nawet prymitywnej chirurgii, wszystkich sielankowych metod weterynaryjnych, których uczy się chłopski rolnik, starając się utrzymać swoje zwierzęta gospodarskie w zdrowiu i dobrym stanie. Tak więc osoby niebędące specjalistami prawdopodobnie wystarczyły w przypadku najczęstszych urazów, takich jak złamania kości i drobne rany kłute, a także w przypadku drobnych chorób, które można było wyleczyć za pomocą ziołowych metod leczenia.

SKUTKI BITWY

Zawód żołnierza jest okrutny, wiąże się nie tylko z ryzykiem śmierci lub okaleczenia, ale także ze śmiercią towarzyszy broni. Jednak nagrodą za sukces (i przetrwanie) jest łup, a zwycięskie oddziały ogołocą ciała zabitych wrogów, zabierając im ekwipunek i broń. Oprócz łupów bitewnych jednostki są czasami wyróżniane za swoje umiejętności na polu bitwy i niezwykłe czyny, a mogą być nagradzane przez swoich oficerów lub nawet osobiście przez faraona. Osiągnięcia egipskiego żołnierza na polu bitwy są mierzone przez ludzkie szczątki, które odzyskuje. Po zabiciu wrogiego żołnierza odcina różne części ciała, zwykle prawą rękę, ale można również zabrać uszy i fallusa. Te makabryczne szczątki są następnie przymocowywane do zwoju liny, który nosi na piersi, i w ten sposób służą jako trofea honoru i chwały. Ta praktyka oczywiście otwiera wyraźną możliwość, że żołnierze okaleczą swoich własnych zmarłych i rannych. Aby tego uniknąć, oficjalnie uznaje się za symbole waleczności tylko te części ciała wrogów, których cera jest jaśniejsza lub ciemniejsza.

POZA GRANICĄ

Pomimo osiągnięć faraonów XII dynastii w przesuwaniu granicy politycznej Egiptu do Semny na południowym krańcu Drugiej Katarakty, Egipt w rzeczywistości kończył się na Pierwszej Katarakty. Tutaj egipski język i kultura znalazły swoich najbardziej południowych przedstawicieli w społecznościach Swenet (Asuan) i Elephantine. Nieliczni i odizolowani w tym, co jest w zasadzie oazą nad Nilem, mieszkańcy regionu katarakty byli uważani za „wiejskich prostaków" mówiących dialektem prawie niezrozumiałym na północy. „Tradycja głosiła, że hałas katarakty sprawiał, że tracili słuch. Nazwa miejsca Swenet („handel") wyraźnie odzwierciedla handlowy charakter południowej granicy, która

stanowiła okazje do dochodowej działalności gospodarczej, a nie zagrożenie inwazją. Głównym zainteresowaniem Egiptu były tutaj zasoby (szczególnie złoto) regionu na południe od katarakty, a polityka zagraniczna Państwa Środka została zmodyfikowana w celu zapewnienia dostępu i przejęć. Jedną z efektywnych metod zdobywania łupów było zorganizowanie uzbrojonego „marszu", faraońskiego chevauchee. Musiało to przynieść łupy, jeśli nie dobra i niewolników nabytych poprzez handel (jeśli miejscowi okazali się wystarczająco zastraszeni), a w konsekwencji udany chevauchee z nawiązką zwróciłby się sam. Zachowane dowody sugerują, że takie wyprawy mogły być organizowane na wielką skalę. Roczniki z 13 roku panowania Snofru (2613-2589 p.n.e.) odnotowują częściowo „rozbiórkę ziemi Nubijczyków: przywiezienie żywych jeńców, 7000, dużego i małego bydła, 200 000". Tak więc Egipcjanie, nawet już w IV dynastii, rozpoczęli eksploatację ubia na poważnie. W tym okresie na wyspie Elephantine, która znajduje się na środku Nilu, tuż na północ od Pierwszej Katarakty, założono fort i małą osadę. Aby ominąć kataraktę, której nie można było pokonać łodziami, wszystkie towary musiały zostać rozładowane i przewiezione wzdłuż brzegu rzeki. Wyspa była idealnym miejscem do ochrony i kontroli dochodowego szlaku handlowego do serca Mrica.

Front nubijski

Słusznie zdefiniowana jako „korytarz do Afryki", Nubia służyła jako kluczowy kanał handlowy, kierując zasoby tropikalnej Afryki na północ do cywilizacji Morza Śródziemnego i zachodniej Azji od co najmniej czwartego tysiąclecia p.n.e. do średniowiecza. Ten tradycyjny pogląd został zakwestionowany przez tych, którzy twierdzą, że Nubia była kontrolowana głównie z południa, a okresy wpływów egipskich były krótkimi interludiami w porównaniu z wieloma stuleciami, w trakcie których była zasadniczo autonomiczną cywilizacją afrykańską. Jaka by nie była prawda, obszar zajmowany przez Nubię to wąski pas ziemi uprawnej między Asuanem a Chartumem, który jest przerywany sześcioma kataraktami nilowymi, serią skalistych obszarów bystrzy oznaczających nagłe zmiany geologiczne w tej środkowej części doliny Nilu. Chociaż klimat Nubii jest bardziej ekstremalny niż Egiptu, rozciągający się od suchej, jałowej północy do tropikalnego południa, starożytna baza rolnicza obu krajów była dość podobna (i nadal jest), charakteryzując się głównie uprawami zbóż, bydłem, owcami i kozami. Jednakże, chociaż Nubia była dość bujna i zdolna do utrzymania dużej liczby zwierząt gospodarskich, nie była regionem miejskim zorganizowanym w miasta. W Starym Państwie zaangażowanie Egipcjan w Nubii ograniczało się głównie do handlu i działalności górniczej. Tuż na północ od Drugiej Katarakty, w miejscu, które miało być zajęte przez fortecę Buhen ze Średniego Państwa, wydaje się, że istniała mała osada otoczona murem zawierająca ślady wytopu miedzi, co wskazuje, że górnictwo było jednym z najwcześniejszych powodów obecności Egipcjan w Ubii. Na początku XII dynastii Egipcjanie zaczęli zakładać łańcuch fortec między Pierwszą a Drugą Katarakty. Celem tych obiektów wojskowych wydaje się być uzyskanie kontroli nad zasobami ekonomicznymi Dolnej Nubii (Wawat) i ziem położonych dalej na południe (Kush), w tym tak ważnymi towarami jak złoto, kość słoniowa, heban, bydło i niewolnicy. Nie można znaleźć bardziej odpowiedniego pomnika determinacji XII dynastii do zdominowania terytorium między Pierwszą i Drugą kataraktą niż łańcuch fortec wzniesionych między Kubanem i Semną. Zbudowane pod koniec dynastii, były one umiejscowione z myślą o pełnym wykorzystaniu możliwości obronnych terenu, każda z nich była ustawiona w celu kontrolowania przepływu ruchu na północ w punktach, gdzie Nil był trudny do pokonania. Zazwyczaj położone na wysokich ostrogach lub skałach blisko zachodniego brzegu rzeki lub wysp w jej obrębie, fortece były otoczone masywnymi murami z gęsto ubitej suszonej na słońcu cegły mułowej - błoto nilowe było łatwo dostępne - i wyposażone w umocnienia zewnętrzne w celu ochrony podejścia do rzeki. Rozmiar był bardzo zróżnicowany: Semna miała tylko 50 na 60 metrów, podczas gdy Buhen osiągnął 1000 na 130 metrów. Liczba osób, które mogły na stałe mieszkać w tych zamkniętych przestrzeniach, była prawdopodobnie niewielka, na przykład 25 żołnierzy i ich rodziny w przypadku fortu w Uronarti, ale ta niewielka liczba wydaje się być wystarczająca, aby wykonać zadanie. Nie ma wątpliwości, że zasoby wojskowe

Nubijczyków były drugorzędne w porównaniu z zasobami ich wojowniczych północnych sąsiadów. Ten istotny fakt opiera się na względnej łatwości, z jaką armia faraona płynęła w górę rzeki i napotykała niewielki opór, jeśli w ogóle, na Nilu. Jednak złożoność i wyrafinowanie tych fortec są uderzające, zawierają pomysłowe środki architektoniczne, które można by łatwiej skojarzyć ze średniowiecznym projektem konstrukcyjnym. Rowy, nasypy, nasypy, wieże i pętle strzał, wszystkie wskazują na obawy, których nie da się pogodzić z zagrożeniem ze strony populacji półkoczowniczych pasterzy, mniej rozwiniętych, przynajmniej w sztukach wojennych, niż Egipt Średniego Państwa. Można by pokusić się o uznanie tej architektury fortecy za przykład tego samego rodzaju widocznego „marnotrawstwa energii" co kompleksy kostnicowe Starego Państwa, celebrację władzy i boskiej więzi, całkowicie oderwaną od praktycznych potrzeb. Alternatywnie, fortece te można by postrzegać jako środek do koncentracji władzy militarnej w rękach faraona z dala od nomów. Senuseret III, który był odpowiedzialny za ustanowienie większości tych instalacji wojskowych, znacznie ograniczył uprawnienia nomarchów, którzy nie tylko administrowali swoim nomem, ale także działali jako generałowie sił milicji w nim utworzonych. To właśnie w tej drugiej roli nomarcha mógł otrzymać zlecenie od faraona, aby wykorzystać swoją milicję do podjęcia pewnych zadań, takich jak eksploatacja kamieniołomów lub wyprawy górnicze. Podobnie, mniejsze kampanie militarne, w przeciwieństwie do większych wysiłków narodowych prowadzonych przez samego faraona, mogły być organizowane przez nomarchę. Jednak dla faraona zawsze istniało ryzyko, że silny nomarcha mógłby nadużyć tego, co było w rzeczywistości pozycją z pewnym stopniem niezależności. Było tak szczególnie w czasach słabej władzy centralnej, a Dynastia X, jak wiemy, została ustanowiona przez nomarchów z Herakleopolis, którzy zostali królami północnego Egiptu. Ich głównymi rywalami byli nomarchowie z Teb, którzy poprowadzili przeciwko nim południowe nomy, a to tebański książę Mentuhotep II wywalczył sobie drogę do królestwa zjednoczonego Egiptu i założył Średnie Państwo. Faraonowie Starego Państwa wzmocnili swoją pozycję, wywyższając instytucję królestwa za pomocą środków religijnych, ale ostatecznie nie wystarczyło to, aby usunąć główne zagrożenie dla władzy królewskiej ze strony nomarchów. Poprzez systematyczną politykę centralizacji kulturowej i politycznej faraonowie XII dynastii mieli zapewnić sobie wystarczającą władzę materialną, więc za panowania Senusereta III autorytet nomarchów został drastycznie ograniczony. Było to częściowo wynikiem istnienia armii królewskiej w Nubii, gdzie utworzenie łańcucha fortec wymagało rozmieszczenia stałych garnizonów pełnoetatowych żołnierzy zawodowych. Dowody literackie sugerują, że nubijskie fortece rzeczywiście spełniały przede wszystkim cel wojskowy. Zachowane na dokumencie z późnego Średniego Państwa, ich wojownicze nazwy „Pogromca Nubii" (Semna Południe), „Odpierający Łuki" (Kumma), „Odpierający Inu" (Uronarti) i „Odpierający Medżajów" (Serra Wschód), aby wymienić tylko cztery z 17 wymienionych - nie pozostawiają wątpliwości co do ich oczekiwanej funkcji. Jednakże kamienie pieczętujące (na pojemniki magazynowe itp.) i napisy (głównie dokumenty biurokratyczne) odzyskane z tych fortec mówią o znacznie szerszym celu, mianowicie, że służyły jako połączone posterunki garnizonowe i administracyjne. Zapewniały również ochronę, wodę i zaopatrzenie dla tych, którzy przeprawiali się przez legalne interesy między Egiptem a Nubią, jednocześnie zniechęcając do niekontrolowanej migracji Nubijczyków, którzy w przeciwnym razie mogliby mieć swobodny dostęp do Egiptu. Jak zobaczymy, zestaw wojskowych depesz z Semny zawiera dowody na ścisłą obserwację ruchów cudzoziemców w pobliżu Drugiej Katarakty. Stąd większość fortec znajdowała się w odległości sygnalizacyjnej od siebie lub była połączona serią posterunków obserwacyjnych składających się z grupy surowych kamiennych chat w strategicznych punktach wzniesień wzdłuż brzegów Nilu. Fortece były obsługiwane przez różnorodny personel wojskowy i paramilitarny, w tym generałów, oficerów, szeregowych żołnierzy egipskich, zagranicznych żołnierzy pomocniczych, policję i, najczęściej, służby, którzy stanowili uniwersalnych ochroniarzy widzianych w scenach grobowych za postacią właściciela grobowca. Dowody odzyskane z tych miejsc pokazują, że pojemność magazynowa w odniesieniu do zboża w każdym miejscu była wystarczająca, aby wyżywić od 300 do 500 osób rocznie. Jednak liczba

żołnierzy zawodowych obecnych na stałe mogła wynosić średnio tylko około 25 lub więcej, a było znacznie więcej urzędników, zarówno stałych, jak i przejeżdżających. Wśród pierwszych byli różnorodni urzędnicy okręgowi i skrybowie, urzędnicy ds. pracy, inżynierowie budowlani, urzędnicy ds. rejestracji siły roboczej, poszukiwacze i urzędnicy związani z produkcją złota. Oczywiste jest, że ponieważ w ich murach mieszkało więcej funkcjonariuszy niż żołnierzy, cel tych fortec był obronny, będąc głównie nastawionymi na kontrolę, a nie na atak. Rzeczywiście, w tranzycie znajdowało się znacznie więcej biurokratów, reprezentujących każdy główny departament rządu, a także agentów handlowych świątyń. Ekspedycje kamieniołomów o znacznej wielkości penetrowały wzgórza. Na przykład w czwartym roku panowania Amenemhata II (1919 p.n.e.) zespół 20 szambelanów, 50 kamieniarzy, 200 kamieniarzy, 1006 parobków i 1000 osłów jucznych minął Toszkę w poszukiwaniu kamienia. Podobnie, kolejne nubijskie wyprawy Senusereta III (1867 p.n.e., 1863 p.n.e., 1859 p.n.e., 1856 p.n.e.) obejmowały przekopanie kanału przy Pierwszej Katarakty, aby umożliwić łodziom przepływanie wzdłuż Nilu podczas odpływu. Było to duże osiągnięcie inżynieryjne, rozpoczęte, ale porzucone w dynastii VI. Otwarcie całorocznego przejścia rzecznego do Nubii pozwoliło państwowej flotylli łodzi na żeglowanie w górę i w dół Nilu, zatrzymując się przy każdej fortecy, a regularna usługa kurierów utrzymywała garnizony w kontakcie z Egiptem. Jedną z najważniejszych cech każdej fortecy były chronione schody zapewniające bezpośrednie połączenie z rzeką, zapewniając zarówno łatwy dostęp do świeżej wody, jak i nieograniczony dostęp. Dynamiczna polityka nubijska Senusereta III oznaczała, że południowy marsz był często kontrolowany przez patrol wojskowy dowodzony przez generała lub (czasami) urzędnika cywilnego.

PATROL PUSTYNI

Na granicy Nubii, z dala od bezpieczeństwa doliny Nilu, prawdziwa praca żołnierza polegała na drobnych wyprawach przeciwko wrogowi, który krążył na granicy egipskiej kontroli, ukryty w najgłębszych zakamarkach pustyni. Nie ma wielkich kampanii poza grubymi murami obwodowymi twierdzy, ale gorące i zakurzone wędrówki przez potencjalnie niebezpieczny teren. Łucznicy są szczególnie skuteczni w patrolach pustynnych, gdzie szybkość i zwrotność są najważniejsze. Podczas patrolu każdy mężczyzna nosi kołczan, chociaż wielu egipskich łuczników nadal woli nosić strzały luzem. Kołczany są albo wykonane z paneli zszytej skóry bydlęcej, albo tkane z włókien roślinnych, takich jak trzcina. Wiązane sznurki, które są przymocowane do otworu futerału, służą do ściągnięcia otworu i w ten sposób szczelnego zamknięcia kołczanu. Sam kołczan jest zaprojektowany z pasem, który nosi się na ramieniu i na piersi. Pasek przechodzi na przeciwną stronę ciała, tak aby strzałę można było łatwo wyciągnąć spod ramienia. Skórzany bukłak na wodę jest przedstawiany jako część osobistego wyposażenia każdego mężczyzny. Bukłak na wodę jest niezbędny w suchych regionach, do których często wysyłane są patrole. W wielu przypadkach wyczerpanie z powodu pragnienia, zmęczenia, choroby i odległości może być poważniejszym zagrożeniem niż działania wroga. Patrol jest również wyposażony w psy specjalnie szkolone do pracy rozpoznawczej. Ta wysoka, smukła rasa, blisko spokrewniona z tym, co identyfikujemy jako charta, nadaje się do tropienia. Wiemy z oznaczeń na skórzanych obrożach, a także przedstawień na stelach, że ich cechy wierności i odwagi były odnoszone do nadanych im imion. Dlatego znamy „Odważnego", „Niezawodnego" i „Dobrego Tropiciela", a także bardziej przyziemne imiona odnoszące się do ich koloru. Te psy są czujne na każdą wskazówkę, która może ujawnić wroga.

ŻYCIE WOJSKOWE

W czynnej służbie pozostawali tylko żołnierze zawodowi (ahautyu). Inni rekruci, jak się wydaje, mieli status rezerwy i byli wzywani do czynnej służby tylko wtedy, gdy było to konieczne. Jak w większości armii, czas, jaki żołnierz czynnej służby faktycznie spędzał na walce, był często minimalny. Wielu żołnierzy służyło poza granicami Egiptu, nie biorąc udziału w żadnej akcji. Szkolenie i musztra

zajmowały im część dnia, ale większość czasu poświęcali innym obowiązkom. Bezczynność i nuda mogą powodować niepokój, który zawsze stanowił potencjalne zagrożenie dla każdej armii. Jest zatem dość pewne, że żołnierze byli zajęci przez cały czas, gdy nie spali. Omówiliśmy już, w jaki sposób żołnierze byli czasami zatrudniani do transportu kamienia lub do eskortowania wypraw górniczych i handlowych, które często wymagały dużej liczby ludzi do i poza granice Egiptu. Z drugiej strony, zwykłe obowiązki garnizonu, podobnie jak w przypadku każdej armii, obejmowałyby pełnienie warty przy silosach zbożowych, przy bramach i na murach obronnych, czyszczenie i konserwację osobistego ekwipunku, gotowanie w kuchni i zamiatanie obozu.

Życie garnizonu

Wojska w danym rejonie nazywano „garnizonem takiego a takiego dystryktu". Garnizon mógł obejmować członków „milicji miejskiej" (chłopi poborowi) i „załogi władcy" (pełnoetatowi zawodowcy), a nazwa tej drugiej jednostki odzwierciedlała ich służbę we flotylli wojskowej. Ta królewska marynarka wojenna, z braku lepszego opisu, była przecież podstawową siłą militarną w Średnim Państwie, bezpośrednio pod dowództwem faraona i jego najbliższych urzędników, z których najwyższym był wezyr. Były też grupy mężczyzn zwane nww. Wydaje się, że byli członkami paramilitarnej policji, ponieważ są opisywani jako patrolujący pustynię ze specjalnie wyszkolonymi psami. Podobnie jak ich psy, które były rasami blisko spokrewnionymi z tym, co identyfikujemy jako charty, ci mężczyźni byli wyraźnie pełnoetatowymi profesjonalistami. Rola „mistrza psiarni" jest znana z twierdzy w Buhen. Wykopaliska w twierdzach w Nubii dostarczyły wielu wyraźnych dowodów dotyczących codziennego utrzymania garnizonów. Na przykład w Uronarti drewniane tacki (obecnie przechowywane w Museum of Fine Arts w Bostonie) w kształcie różnych bochenków zostały wydane co najmniej 25 żołnierzom garnizonu do wykorzystania jako żetony na racje chlebowe, a na nich wyryto ilość pszenicy lub jęczmienia lub liczbę bochenków. Dokumenty biurokratyczne często zawierają szczegóły dotyczące administracji armii i racjonowania, na przykład mówiące, że zwykły żołnierz otrzymywał „dwa dzbany wody i dwadzieścia bochenków dziennie". Napis na ścianie kamieniołomu w Wadi Hammamat informuje, że żołnierze Mentuhotepa IV byli „wyposażeni w bukłaki na wodę, chleb, piwo i wszystkie świeże warzywa południa". Oczywiste jest, że w tym okresie armia była dobrze zaopatrzona w dwa podstawowe artykuły egipskiego życia, chleb i piwo, a poszczególnym żołnierzom wiodło się dobrze w porównaniu z ich losem w cywilu, gdzie, zgodnie z Tale of the Eloquent Peasant, jego podstawowa pensja (wypłacana w naturze) wynosiła „dziesięć bochenków chleba i dwa dzbany piwa dziennie". Podobnie modlitwa prosząca o złożenie ofiar zmarłemu, znana jako formuła ofiarnicza i zapisywana w egipskich grobowcach od czasów Starego Państwa, zwykle zawierała prośbę o „tysiąc chleba, tysiąc piwa" lub po prostu „chleb i piwo". Grecy mieli rację nazywając Egipcjan „zjadaczami chleba", ponieważ głównym pożywieniem większości starożytnych Egipcjan był chleb. Z jęczmienia i pszenicy płaskurki wytwarzano wiele odmian, ta druga była udomowioną formą dzikiej trawy płaskurki. Mimo to egiptolog B. J. Kemp zauważył, że ustalenie rzeczywistej racji chleba jest trudną sprawą. Wnioskuje, że dzienne racje oparte na dowodach z Uronarti (1 hekat pszenicy płaskurki i % hekat jęczmienia na mężczyznę co dziesięć dni [1 hekat = 4,5 litra lub 4,75 kwarty]) doprowadziły do zaskakującego wyniku. Dzienne spożycie kalorii na osobę wynosiło około 1448 kalorii, co jest wartością znacznie niższą od oczekiwanych 3250 kalorii niezbędnych do utrzymania żołnierza w warunkach bojowych. W garnizonach surowe składniki były łatwo dostępne, a chleb pieczono na świeżo, w zależności od potrzeb. Ciasto wyrabiano i formowano w bochenki, a następnie umieszczano w piecu zbudowanym z trzech lub czterech płyt suszonego na słońcu błota z pobliskiego Nilu, na których leżała kolejna, szersza płyta. Analiza bochenków znalezionych w komorach grobowych wykazała, że egipski chleb zawierał znaczne ślady ściernych minerałów (piasek, skaleń, mika, piaskowiec), wprowadzanych albo do mąki, gdy była mozolnie mielona na układzie kamieni znanym jako żarna siodłowe, ręcznym młynie w kształcie siodła, jak wskazuje jego nazwa, albo przez nawiewany wiatrem piasek i pył. Z

biegiem czasu ten żwir ścierał szkliwo zębów, powodując w najlepszym przypadku pewien dyskomfort i ból, a w najgorszym poważne ropnie i infekcje, które mogły okazać się śmiertelne. Przypuszczalnie żołnierze pełniący służbę garnizonową otrzymywali również dzienną rację warzyw, owoców, ryb, drobiu, piwa i oleju. Przez większość czasu jedzenie, którym raczył się żołnierz, nie różniło się od tego, którym raczył się jego cywilny odpowiednik, a nawet najbiedniejsi ludzie w starożytnym Egipcie, jak się wydaje, żywili się chlebem, piwem i kilkoma warzywami, zwłaszcza rzodkiewkami i cebulą. Według Herodota , znanego gościa w Egipcie około 450 r. p.n.e., to właśnie tymi towarami płacono budowniczym Wielkich Piramid. Pozostałości żywności z domowych kontekstów wskazują, że fasola, rzodkiewki, pory, cebula, czosnek, sałata i ogórki należały do najczęstszych pokarmów warzywnych, ale surowe ryby, solone lub suszone na słońcu, również stanowiły ważny element diety chłopów. Podobnie, różne owoce, takie jak daktyle, figi, winogrona i granaty, były dostępne dla ogółu ludności. Dowody z piramidy Kahun (el-Iahun) z okresu Średniego Państwa pokazują, że świnie hodowano dla mięsa, podczas gdy zające, gazele i inne dzikie zwierzęta stanowiły uzupełnienie diety biedniejszej ludności. Oprócz wody, piwo było głównym napojem wszystkich Egipcjan, zarówno cywilów, jak i żołnierzy, i było warzone z jęczmienia lub pszenicy płaskurki. Proces warzenia był krótki i szedł w parze z pieczeniem chleba, a końcowym produktem wydaje się być gęsta, zupowata ciecz, która, choć nie zawsze była silnie alkoholowa, była bardzo odżywcza. Egipcjanie rozpoczynali proces warzenia, który odbywał się w gospodarstwie domowym (lub przez piwowarów, jeśli piwo było przeznaczone do przydziałów żywnościowych pracowników państwowych, takich jak robotnicy budowlani i żołnierze) od przygotowywania częściowo upieczonych placków chleba jęczmiennego. Umieszczano je na sicie nad kadzią orjar i polewano wodą, aż się rozpuściły i odpłynęły do naczynia, po czym powstałą mieszankę pozostawiano w ciepłym miejscu do fermentacji. Często do naparu dodawano różne aromaty, w tym daktyle, miód i przyprawy. Cukier z daktyli lub miodu również przyspieszał fermentację. Miód pozyskiwano zarówno od dzikich, jak i udomowionych pszczół.

ŻYCIE CODZIENNE

Armie, ogólnie rzecz biorąc, wykonują większość swoich zadań poza polem bitwy. Administrują, regulują i, przede wszystkim, kontrolują. W Egipcie Średniego Państwa armia była zatrudniona do obsadzania twierdz granicznych w Nubii, chroniąc szlaki handlowe i ograniczając nieautoryzowane ruchy miejscowej ludności. Jednym z garnizonów może być Uronarti, wyspa na Nilu w pobliżu Semny.

W garnizonie

Twierdza w Uronarti jest chroniona przez szereg pochyłych murów z otworami strzelniczymi wzmocnionych półkolistymi bastionami. Północna strona jest silniej ufortyfikowana masywnymi wieżami. Tutaj płaski teren na północy sprawia, że ataki z tej dzielnicy są bardziej niebezpieczne. Ponadto dwa długie mury ostrogowe rozciągają się od głównych umocnień na południe i północny wschód, zapewniając w ten sposób całej wyspie maksymalną ochronę. Trójkątny w planie, wewnętrzny układ twierdzy składa się z siatki określonych stref dla magazynów, warsztatów, koszar, domów oficerskich i świątyni. Te różne dzielnice są połączone i przecięte siecią brukowanych kamieniem ulic. Cała społeczność jest otoczona ulicą wokół wewnętrznej strony wału, umożliwiając garnizonowi szybki i wygodny dostęp do blanków. W tej scenie znudzony strażnik na chodniku przy murze spędza czas, obserwując przybycie urzędnika tebańskiego i jego świty, w skład której wchodzą nie tylko uzbrojeni słudzy, ale także nosiciel parasola przeciwsłonecznego, chorąży i kilku skrybów.

Na wyprawie

Funkcje armii Średniego Państwa obejmowały różnorodne działania, takie jak wydobycie kamienia, wyprawy górnicze i handlowe, a także działania wojenne. Personel wojskowy można było znaleźć eskortującego wyprawy górnicze i karawany handlowe, które często wykraczały poza granice Egiptu,

podczas gdy wyszkolona siła robocza armii była wykorzystywana do projektów inżynierii lądowej, w których potrzebna była duża liczba silnych, sprawnych mężczyzn. Żołnierze byli zatem zatrudniani od czasu do czasu, aby pomóc w transporcie dużych bloków kamienia na potrzeby wspaniałych projektów budowlanych faraonów. W tej scenie widzimy ekspedycję kamieniołomów zmierzającą do kamieniołomów mułowca Wadi Hammamat na wschodniej pustyni Egiptu. Żołnierze mają podwójną rolę, mianowicie chronić przed zagrożeniem ze strony lokalnych bandytów beduińskich i zapewnić niespecjalistyczną siłę roboczą do przenoszenia kamienia. Ekspedycja przemierza pieszo z towarzyszącymi zwierzętami jucznymi dobrze utarty szlak pustynny usiany oazami.

Patrole graniczne

Pedantyczne depesze wojskowe z frontu nubijskiego, Semna Dispatches, dostarczają dowodów na istnienie patroli granicznych. Depesze te są zbiorem hieratycznych komunikatów między twierdzami w Nubii, prawdopodobnie wysłanych w 3 roku panowania Amenemhata III (1853 r. p.n.e.). Ponieważ dokumenty te spoczęły w grobowcu tebańskim, przypuszczalnie rejestrują wiadomości wysłane do oficjalnej kwatery wojskowej ustanowionej w Tebach, chociaż w samych tekstach nie podano żadnego oznaczenia. Wiadomości dotyczą ścisłego nadzoru wojskowego regionów wokół instalacji wojskowych, jak w przypadku jednej wiadomości wysłanej przez pewnego Ameny stacjonującego w twierdzy Serra East, około 25 kilometrów na północ od Buhen, do dowódcy w administracji tebańskiej: Jest to wiadomość do Mistrza, oby żył pomyślnie i był zdrowy, z tą treścią, że żołnierz Nekhen... przybył, aby donieść o tym twojemu słudze o porze śniadania drugiego dnia czwartego miesiąca wiosny, w trzecim roku, z misją od szefa przywódców milicji miejskiej, syna Khusobeka, syna Mentuhotepa, Khusobeka... który działa w zastępstwie dowódcy załogi władcy w garnizonie Meha [dzielnica Nubii], mówiąc: „Patrol, który wyruszył na patrol na skraj pustyni w pobliżu twierdzy Khesef-Medjau [Serra East] ostatniego dnia trzeciego miesiąca wiosny, w trzecim roku, wrócił, aby donieść mi, mówiąc: Znaleźliśmy ślad trzydziestu dwóch mężczyzn i trzy osły... ' Dwa główne elementy organizacji wojskowej Średniego Państwa są wyraźnie widoczne w tym liście, a mianowicie przeniesienie na armię precyzyjnej uwagi egipskich biurokratów na szczegóły oraz istnienie złożonego łańcucha dowodzenia od dowódcy generalnego do zwykłego żołnierza. Nadrzędną troską wszystkich depesz jest kontrola wszelkiego przemieszczania się ludności w części doliny Nilu w Nubii kontrolowanej przez Egipcjan. Patrole obserwowały i zgłaszały wszelkie ślady pozostawione przez mieszkańców doliny lub pustyni tego obszaru (oznaczone odpowiednio jako nhsyw „Nubijczycy” i md3yw „Medżaj”). Obszar między Pierwszą a Drugą kataraktą wydaje się być utrzymywany przez Egipcjan jako strefa wyludniona i zmilitaryzowana w późnym Średnim Państwie.

Najazdy karne

Nie ma dowodów na to, że którakolwiek z twierdz w Nubii została faktycznie zaatakowana, a w rzeczywistości każdy, kto poważnie myślał o inwazji na Egipt, mógł je z łatwością ominąć na pustyni. Gdyby Nubijczycy zaatakowali je, prawdopodobnie okazałyby się niemal nie do zdobycia, ale garnizony najwyraźniej spełniły swoją rolę odstraszającą i nie zostały wystawione na ostateczną próbę. Wspomniałem już o zbrojnym „marszu”, a twierdze byłyby wykorzystywane przez Egipcjan jako bazy dla krótkoterminowych chevauchee w czasach, gdy stałe garnizony były wzmacniane przez chłopskich poborowych należących do milicji miejskich. Te późnoletnie najazdy wystarczyły, aby stłumić bunt w tym rejonie lub przynajmniej udowodnić, kto sprawuje kontrolę. W 8 roku panowania Senusereta III (1867 p.n.e.) granica egipska została przesunięta dalej na południe do wąwozu Semna, około 50 kilometrów na południe od Drugiej Katarakty. Wąwóz Semna był najwęższą częścią doliny Ile, i to właśnie tutaj, na ostatniej granicy w XII dynastii, Senusret zbudował grupę czterech fortec (z południa na północ: Semna South, Kumma, Semna, Uronarti). Senusret ustawił stelę graniczną, na której zapisano przepisy dotyczące przekraczania granic:

Granica ustalona w 8 roku panowania pod majestatem Króla Górnego i Dolnego Egiptu Kha-kau-re [Senusret], obdarzonego życiem na zawsze, aby uniemożliwić Nubijczykom przekraczanie jej na wodzie lub lądzie w statku k3i lub jakimkolwiek inwentarzu Ubian; z wyjątkiem Nubijczyków, którzy mogą przybyć, aby handlować w Iken [Mirgissa] z misją. Mają być traktowani przychylnie pod każdym względem, ale żadnemu nubijskiemu statkowi k3i nie wolno przepłynąć obok Heh [Semna] płynąc na północ na zawsze.

Oczywiście dla tych, którzy umieli czytać po egipsku, przesłanie było jasne. Nieuprawnione najazdy Nubijczyków nie będą tolerowane. Pomimo tej udanej kampanii i nowych twierdz ze stałymi garnizonami pełnoetatowych żołnierzy zawodowych, stosunki z Nubijczykami pozostały niespokojne, a w 12. roku panowania (1863 p.n.e.) „jego Wysokość wyruszył, aby obalić Kusz", a następnie w 16. roku panowania (1859 p.n.e.). Za każdym razem Nubia była plądrowana. Senusret opowiada, jak „pojmał ich kobiety... porwał ich poddanych, udał się do ich studni, zabił ich byki... żął ich zboże i podpalił je". W 19. roku panowania (1856 p.n.e.) odbyła się kolejna kampania, której celem było „obalenie nieszczęsnego Kusz". „Nieszczęśni" Nubijczycy prawdopodobnie prowadzili przeciwko Egipcjanom wojnę partyzancką, przeprowadzając tu i ówdzie małe naloty. Senusret musiał przeprowadzić łącznie cztery najazdy karne na Nubię, aby utrzymać tam egipską kontrolę, ale łańcuch obsadzonych fortec i dobra komunikacja oznaczały, że mógł, i rzeczywiście, szybko reagować na wszelkie zakłócenia i karać za każdy opór. Egipska armia w tym okresie działała raczej jako środek odstraszający niż narzędzie podboju, osiągając swój główny sukces jako siła policyjna, a nie siła bojowa. Przydatne i łatwe było poprowadzenie wyprawy na południe, znalezienie kilku niekooperatywnych Nubijczyków do zabicia, osady lub dwóch do splądrowania, a następnie powrót do Egiptu z opowieściami o chwale i stosach łupów. Ponieważ, jak widzieliśmy, te fortece nie tylko były garnizonami dla wojsk, ale służyły również jako główne punkty handlowe i magazyny do nabywania i importowania dóbr luksusowych do Egiptu przez Nubię. Działania militarne w Nubii ograniczały się zatem do radzenia sobie z tymi Nubijczykami, którzy próbowali ingerować w wydobycie metali i kamieni szlachetnych, i zapewnienia niezakłóconego przepływu handlu.

WIERZENIA RELIGIJNE I WOJNA

W Egipcie przeddynastycznym rytuały wojny, czyli magia i tabu potrzebne do osiągnięcia pewnych celów, takich jak zapewnienie zwycięstwa, uczynienie wojowników niezwyciężonymi, przeklęcie wroga itd., pełniły funkcję teokratyczną. Wódz plemienny był zastępcą bogów, a wszelkie działania wojenne musiały być tłumaczone jako czyn bogów, prowadzone dla ich honoru i chwały oraz honoru i chwały ich śmiertelnego mistrza. Przybycie faraonów nie miało większego wpływu na ideologię wojny. Rytuały wojny stały się bardziej kosztowne i okrutne, a bogowie i ich mity były wyraźniej definiowane przez zorganizowane kapłaństwo świątynne. Ale wszystkie aspekty wojny, nawet jako instrumentu polityki państwa, były nadal interpretowane w kategoriach teokratycznego militaryzmu królewskiego. Motywami wojny są nadal zemsta i prestiż. Różnica polega na tym, że wojny są teraz prowadzone w celu pomszczenia krzywd wyrządzonych faraonowi oraz dla honoru i chwały faraona . Podczas gdy faraon, który był zarówno quasi-boskim dobroczyńcą ludzkości, jak i fizycznym wcieleniem wojowniczości, oraz jego wyznaczeni kapłani mogli rozmawiać bezpośrednio z bogami i wzywać ich pomocy w czasach konfliktu, nie wiadomo, w jaki sposób egipscy żołnierze podchodzili do religii podczas kampanii. Ludność jako całość postrzegała religię przede wszystkim jako metodę zapobiegania katastrofom lub krzywdom na bardziej osobistym poziomie. Być może żołnierze mieli więc swoich ulubionych bogów domowych, być może lokalne bóstwa swoich rodzinnych miast, a może byli zadowoleni, że pozostawiają takie sprawy faraonowi i kapłanom.

Amulety

Jednakże powszechne było noszenie przez żołnierzy i żeglarzy małych amuletów profilaktycznych. Wiele amuletów miało kształt żywych stworzeń lub ich części, w przekonaniu, że noszący je może przyswoić ich pożądane cechy. Amulety sumowe, na przykład, były codziennymi elementami biżuterii Średniego Państwa i były noszone z warkocza włosów. Były prawdopodobnie amuletami chroniącymi przed utonięciem, odpowiednimi dla tych, którzy regularnie podróżowali po Nilu. Symbolika i cel amuletu były związane nie tylko z jego kształtem, ale także z materiałem, z którego został wykonany. Mogły być wykonane z kamienia, metalu, szkła lub, co bardziej powszechne, fajansu, a materiały (i ich kolory) były wybierane ze względu na ich domniemane magiczne właściwości. Egipcjanie nazywali te przedmioty meket lub nehet, wszystkie słowa pochodzą od czasowników oznaczających „chronić", chociaż używano również terminu wedja, „dobrostan". Chociaż nie mamy żadnych dowodów artystycznych na używanie amuletów przez egipskich żołnierzy, muszle morskie były przyczepione do naramienników łuczników Mentuhotepa II. Stosowanie muszli przez nubijskich wojowników można porównać z praktykami przyjętymi przez sudańskich członków plemion, którzy nadal noszą muszle jako amulety ochronne. Istnieje również wiele zachowanych scen przedstawiających egipskich żołnierzy noszących podwójne pióra we włosach. Chociaż zwyczaj ten nie był wyjątkowy wśród łuczników, pióro miało oczywisty związek z łucznikami i istnieją pewne dowody literackie sugerujące, że pióro było używane jako amulet. Na przykład w Papirusie Edwina Smitha, datowanym na około 1600 r. p.n.e., ale prawdopodobnie będącym również kopią wcześniejszego papirusu ze Starego Państwa, znajdują się odniesienia do sił ochronnych, jakie mogło zapewnić pióro: „Wypowiedz słowo nad piórem sępa, którym człowiek się okrył, umieszczonym jako jego ochrona w każdym miejscu, do którego się udaje. Jest to ochrona przed rokiem wypędzania choroby w roku zarazy". Praca sępów, które wyrywają porzucone ciała poległych żołnierzy, podkreśla najgłębsze obawy Egipcjan dotyczące ich śmiertelności i fizycznego zachowania. Pióro sępa prawdopodobnie służyło jako amulet.

Bogowie egipscy

Amon

Imię Amona prawdopodobnie oznacza „ukryty" i jest czasami opisywany jako bóg wiatru. To powiedziawszy, Amon jest jednym z najważniejszych bogów w egipskim panteonie, a jego główna świątynia znajdowała się w Karnaku. Zazwyczaj jest przedstawiany jako postać ludzka nosząca koronę z dwoma wysokimi pióropuszami, czasami z głową barana. Początkowo był czczony jako bóg państwowy Teb, ale wraz z dominacją wczesnej dynastii tebańskiej XI Amon osiągnął pozycję wybitnego boga w kraju. W szczególności czterech władców XII dynastii przyjęło imię rodowe Amenemhat (oznaczające „Amon jest na czele"), a w kaplicy jubileuszowej Senusereta I w Karnaku jest opisywany jako „król bogów". W tym czasie Teby i Amon były ze sobą powiązane. A zatem, gdy państwo, władca i bóstwo są ze sobą ściśle powiązane, walka za Egipt oznaczała podążanie za sztandarem faraona, a także głównego boga, Amona. Amon jest często przedstawiany z bronią, ze sztyletem przytroczonym do ramienia i toporem bojowym wciśniętym w kilt. Uważano, że zapewnia władcy zwycięstwo w bitwie. Bóg nakazał również faraonowi prowadzenie kampanii i zapewnił mu boską ochronę na polu bitwy. Większość łupów wojennych była następnie rytualnie składana w świątyni Amona w świętym okręgu Karnaku.

Bastet

Początkowo Bastet była boginią-wojowniczką o głowie lwa z miasta Bubastis (Tell Basta) we wschodniej delcie Nilu. Często przedstawia się ją trzymającą zarówno znak ankh, jak i berło. Później jednak stała

się uśmiechniętym bóstwem lubiącym muzykę i taniec. W tym momencie była przedstawiana jako kobieta o głowie kota, często niosąca sistrum, a czasami w towarzystwie małej grupki kociąt. Faraon, ze swoją dwustronną naturą miłości i strachu, jest korzystny, gdy jest połączony z boginią-kotem Bastet, lub gwałtownie agresywny, jak zobaczymy, gdy jest połączony z boginią-lwą Sekmet

Montu

Uosobienie bardziej agresywnych aspektów władzy królewskiej, Montu był kolejnym lokalnym bogiem Teb, gdzie jego kult został po raz pierwszy poświadczony. Przedstawiany z głową sokoła, zwykle jest przedstawiany z nakryciem głowy składającym się z tarczy słonecznej i dwóch pionowych pióropuszy oraz dzierżącym łuk i topór bojowy. Ściśle związany z wojną i ochroną broni, Montu miał główną świątynię w Karnaku. Jego imię jest zawarte w imionach urodzonych wczesnych władców Średniego Państwa, mianowicie czterech faraonów XI dynastii o imieniu Mentuhotep (co oznacza „Montu jest zadowolony"), którzy po pomyślnym zjednoczeniu Egiptu uczynili Teby jednym z głównych miast i ośrodków kultu.

Sekmet

Lwia bogini Memfis, centrum administracyjnego Dolnego Egiptu, Sekmet („ta, która jest potężna") przedstawia najbardziej okrutny obraz wojny. Jako córka boga słońca Ra, jest często przedstawiana w literaturze egipskiej jako bóstwo zemsty, które rozkoszuje się rzezią ludzi jako narzędziem gniewu boga słońca. Dlatego na polu bitwy przybiera postać ziejącego ogniem oka Ra, spalając wrogów faraona i zamieniając ich ciała w plewy. W walce faraon utożsamiał się z „gniewem Sekmeta". W starożytnej legendzie bogowie wysyłają Sekmet, aby zniszczyć ludzkość, a jako jedna z najwcześniejszych znanych wampirów, rozwija niekontrolowaną żądzę picia ludzkiej krwi. Egipcjanie często nazywali boginię „Panią Delikatnego i Czerwonego Lnu", termin ten może być związany z zakrwawionymi ubraniami jej ofiar.

Set

Seth był bogiem chaosu i zamieszania, burz i złej pogody. Ponieważ pustynie i obce kraje były utożsamiane z wrogością w egipskim światopoglądzie, Set został patronem tych obszarów. Przedstawiany jest z ciałem człowieka, w kolorze czerwonym, ale z głową tajemniczego zwierzęcia przypominającego psa, z długimi, kwadratowymi uszami. To Set zabił swojego brata Ozyrysa i stoczył długą i krwawą walkę z Horusem, synem Ozyrysa, o tytuł ich krewnego. Horus zdobył tron, ale jego konflikt z Setem trwał nadal, symbolizując nieustanną walkę dobra ze złem. Nastąpiła seria wydarzeń, w których dwaj bogowie wyzwali się nawzajem w walce. W tym pojedynku Set wydłubał oko Horusowi, podczas gdy ten drugi wykastrował Seta, którego gwałtowna natura prawdopodobnie wynikała z jego potencji seksualnej. Te elementy agresywnego kontaktu, okaleczenia i seksualnego upokorzenia zostały zidentyfikowane z metodami stosowanymi przez społeczeństwa plemienne podczas inicjowania młodych mężczyzn do wojownictwa. W kontekście egipskim wydaje się jednak, że to tytaniczne starcie między dwoma bogami mogło służyć jako metafora roli męskiej seksualności w kulcie wojownika-króla. Zgodnie z tym to Horus, ostateczny zwycięzca, a nie Set, był uważany za boskiego obrońcę panującego faraona.